

Protokół Nr XXII/08
spisany z przebiegu sesji Rady Miejskiej w Czersku
odbytej w dniu 26 czerwca 2008 roku
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Czersku

Sesji przewodniczył:

Przewodniczący Rady
Pan Krzysztof Sękielewski

Sesję rozpoczęto o godz. 12:00, a zakończono o godz. 15:35.

Na ogólną ilość 21 radnych udział w sesji wzięło 20 radnych zgodnie z dołączoną listą obecności.

W sesji również udział wzięli:

- | | |
|-----------------------------|---|
| 1. Marek Jankowski | - Burmistrz Czerska |
| 2. Jan Gliszczyński | - Zastępca Burmistrza |
| 3. Jolanta Skuczyńska | - Skarbnik Gminy |
| 4. Grażyna Ziehlke | - Radca Prawny |
| 5. Zbigniew Nadolski | - Prezes ZUK sp. z o.o. |
| 6. Leszek Bonna | - Dyrektor Szpitala Specjalistycznego
im. J. K. Łukowicza w Chojnicach |
| 7. Stanisław Wereszczyński | - Dyrektor SP ZOZ |
| 8. Mirosław Czerny | - Komendant Straży Miejskiej |
| 9. Andrzej Kuchenbecker | - Komendant OSP |
| 10. Zbigniew Bielawski | - Prezes Zarządu MG OSP |
| 11. Maria Schmit-Lewanowska | - Architekt |

Ponadto w sesji uczestniczyli radni powiatowi, kierownicy ośrodków kultury, przewodniczący jednostek pomocniczych oraz przedstawiciele mediów.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie ewentualnych zmian w porządku obrad sesji.
3. Przyjęcie protokołów z XX i XXI sesji Rady.
4. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Dyskusja na temat funkcjonowania Szpitala Specjalistycznego im. J. K. Łukowicza w Chojnicach.
7. Informacja na temat realizacji inwestycji gminnych – str. 5
8. Analiza problemów związanych z porządkiem publicznym i ochroną przeciwpożarową.
9. Informacja na temat funkcjonowania ZUK sp. z o.o. w Czersku.
10. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Rytel na lata 2008 – 2014 – XXII/200/08,
 - b) miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego terenów w mieście Czersk – XXII/201/08,
 - c) miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego terenów w gminie Czersk, we wsiach Rytel, Krzyż, Odry i Łąg – XXII/202/08,

- d) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Czersk we wsi Kamionka – XXII/203/08,
 - e) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Czersk w rejonie ulicy Starogardzkiej w Czersku – XXII/204/08,
 - f) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Czersk w rejonie ulic Lipowej i Pogodnej w Czersku – XXII/205/08,
 - g) wyrażenia zgody na zawarcie umowy na wykonanie projektów planów zagospodarowania przestrzennego na okres przekraczający rok budżetowy – XXII/206/08,
 - h) uchylenia uchwały nr XXIII/255/04 w sprawie ustalenia stawki oraz zasad poboru opłaty miejscowej – XXII/207/08,
11. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
12. Wolne wnioski i informacje.
13. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji

Do pkt. 1.

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Krzysztof Sękielewski. Powitał przybyłych radnych oraz stwierdził prawomocność posiedzenia Rady. Nadmienił, że w sesji uczestniczy 20 radnych, co daje quorum do podejmowania prawomocnych uchwał oraz wniosków.

Do pkt. 2.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski nadmienił, że porządek obrad został dostarczony radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję Rady, w związku z czym poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Szanowni Państwo! Czekamy na przyjazd Dyrektora Szpitala Chojnickiego Pana Dyrektora Bonny. Dzwonił, że nieco się spóźni ale mam nadzieję, że dojedzie, ponieważ w pkt. 6 jest przewidziana dyskusja. Gdyby do tej pory Pan Dyrektor nie przyjechał to pewnie będziemy mieli taką możliwość zamiany punktów i wtedy zaczniemy od analizy problemów związanych z porządkiem publicznym i ochroną przeciwpożarową. Szanowni Państwo, jak Państwo zauważyli dzisiejsza sesja jest nagrywana. Pan Krzysztof Przytarski zwrócił się do mnie telefonicznie z takim pytaniem, ponieważ stwierdziłem, że nie ma żadnych formalnych przeszkód, w związku z czym nie czyniłem tutaj żadnych ograniczeń. Formalnie zapytam Państwa Radnych czy Państwo takich przeszkód nie widzą? Jeśli nie ma, wobec tego przechodzimy do porządku. Szanowni Państwo wpłynęło do Przewodniczącego Rady pismo od Pana Burmistrza.

/ww. pismo stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu/

Ten projekt uchwały był już dyskutowany na komisjach ale ja za chwilę formalnie poddam go pod głosowanie – jeżeli chodzi o włączenie do porządku obrad. Chciałbym zapytać czy jeszcze ktoś z Państwa ma jakieś uwagi dotyczące zmiany porządku obrad?

Radny Pan Maciej Jakubowski – Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu! W imieniu Radnych Klubu Blok Forum chciałbym prosić o wniesienie do porządku obrad projektu uchwały. Miałaby ona numer XXII/209/08, w sprawie wyrażenie poparcia dla inicjatywy rozbudowy Zespołu Szkół Licealnych w Czersku. Jeśli chodzi o uzasadnienie to jest ono następujące: „Wobec podejmowanych starań o rozpoczęcie przez Powiat Chojnicki realizacji procedur związanych z przyszłą rozbudową Zespołu Szkół Licealnych w Czersku, wnioskodawcy niniejszej uchwały pragną wyrazić przekonanie o niekwestionowanej zasadności inicjatywy. Obecne, bazowe warunki pracy czerskiego LO, drastycznie odbiegają od właściwych standardów, a aktualne potrzeby edukacyjne dotyczące kształcenia ponadgimnazjalnego wymagają zdecydowanej poprawy. Niniejsza uchwała ma być wyrazem zdecydowanego poparcia dla pozytywnych działań powiatu jako organu prowadzącego, na rzecz rozbudowy”.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – W tej chwili Państwo otrzymujecie kserokopie tego projektu uchwały. Uzasadnienie przeczytał Pan Radny Jakubowski Przewodniczący Komisji Oświaty. Też za chwileczkę poddam to pod głosowanie – w sprawie uzupełnienia porządku obrad. Jeżeli Państwo miałbyście w tej sprawie jakieś pytania przed głosowaniem, to bardzo proszę. Nie widzę. Formalnie zapytam czy jeszcze ktoś z Państwa chciałby zgłosić jakieś wnioski w sprawie zmian porządku obrad w sesji. Nie widzę.

Ponieważ więcej uwag nie wniesiono, Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski poddał pod głosowanie wniosek dotyczący wprowadzenia do porządku obrad w pkt. 10 projektu uchwały nr XXII/208/08 w sprawie upoważnienia Dyrektora Przedszkola Samorządowego nr 2 w Czersku do występowania w roli wnioskodawcy i lidera projektu pod nazwą „Nasze małe przedszkola – wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez wdrażanie alternatywnych form wychowania przedszkolnego na terenie Gminy Czersk”, upoważnienia dyrektorów placówek oświatowych do podjęcia współpracy partnerskiej przy realizacji projektu oraz zmiany uchwały nr XX/190/08 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 30 maja 2008 r. W wyniku głosowania, w którym brało udział 18 radnych, Rada przy 18 głosach „za” przyjęła projekt uchwały do porządku obrad.

W dalszej kolejności Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski poddał pod głosowanie wniosek dotyczący wprowadzenia do porządku obrad w pkt. 10 projektu uchwały nr XXII/209/08 w sprawie wyrażenia poparcia dla inicjatywy rozbudowy Zespołu Szkół Licealnych w Czersku. W wyniku głosowania, w którym brało udział 18 radnych, Rada przy 18 głosach „za” przyjęła projekt uchwały do porządku obrad.

Do pkt. 3

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski nadmienił, że protokoły z sesji Rady Miejskiej nr XX/08 z 30 maja 2008 r. i nr XXI/08 z 30 maja 2008 r. były wyłożone w Biurze Rady, każdy miał możliwość zapoznania się, w związku z czym poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag.

Żadnych uwag nie wniesiono, wobec czego Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie protokołów. W wyniku głosowania, w którym brało udział 18 radnych, Rada przy 14 głosach „za” i 4 „wstrzymujących się” przyjęła ww. protokoły.

Do pkt. 4.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski nadmienił, że sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami otrzymali wszyscy radni. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska Komisji.

Komisja Rewizyjna sprawozdanie przyjęła jednogłośnie.

Komisja Rolnictwa sprawozdanie przyjęła jednogłośnie.

Komisja ds. Rodziny sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

Komisja Zdrowia sprawozdanie przyjęła jednogłośnie.

Do pkt. 5

Radny Pan Krzysztof Reszka – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Mam wniosek do Pana Burmistrza. Chciałbym się zwrócić z prośbą w imieniu ponad 400 rolników, którzy złożyli wnioski posuszowe. Jak wszystkim wiadomo Komisja taka była powołana przez Pana Burmistrza. Zostały oszacowane straty w wyniku suszy, która miała miejsce w ostatnim czasie. Zwracam się w imieniu tych rolników z gorącą prośbą o umorzenie jednej raty podatku. Uzasadniam to tym, że na wszystkich niemalże spotkaniach rolnicy prosili o taką pomoc. Samo przygotowanie wniosku właściwie tylko umożliwi otrzymanie kredytu. Rolnicy są naprawdę przerażeni zaciąganiem trzeciego czy czwartego kredytu. Taka pomoc ze strony Burmistrza uważam byłaby naprawdę dobrym gestem w stronę rolników. Jednocześnie przypominam, że na słabych glebach mamy jeden z najwyższych podatków jeśli chodzi o przeniesienie na kwintal. Jeśli można, to chciałbym prosić również o interwencję i pismo do PZD w sprawie wycięcia odrostów przy drzewach na drodze powiatowej z Przyjaźni w kierunku Łęga. Właściwie co roku ta sprawa się powtarza. Dochodziło tam do wypadków i nie chciałbym aby ponownie się to stało. Prosiłbym także o odnowienie barierki na moście rzeki Niechwaszcz. Miejsce to jest mało estetyczne i wydaje mi się, że przydałoby się to odnowić i gdyby była możliwość to również proszę o nałożenie nowego dywanika, ponieważ są tam dziury, które przy przejeżdżaniu ciężkich samochodów uszkadzają ten most.

Radna Pani Dorota Ropińska – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panie Burmistrzu! Zwracam się z prośbą odnośnie rozwiązania problemu dostępności do WC w miejscowości Rytel. Chodzi mi o dostęp publiczny. Jest to miejscowość letniskowa i nie ma tam żadnego Toi-Toi, żadnej ubikacji ogólnodostępnej. Skarżą się właściciele sklepów, że nagminnie turyści proszą o to aby skorzystać z ubikacji. Na jednej z sesji prosiłam o rozwiązanie tego problemu i o to aby na targowisku postawić Toi-Toi. Pozostawiam tą sprawę do Pana rozeznania Panie Burmistrzu aby jednak o tym Rytlu pomyśleć ... Chodzi mi o miejscowość Molof. Są tam niezbędne kosze na śmieci. Z tego względu, że turyści odwiedzający tą miejscowość nagminnie pozostawiają śmieci i mieszkańcy muszą się z tym problemem borykać. Kolejną interpelację skłamał na piśmie. Dotyczy ona mieszkańca Dużej Kloni. W imieniu Pana Krzysztofa Warmke, osoby niepełnosprawnej, jest to inwalida wojskowy pierwszej grupy, naświetlił mi problem z drogą dojazdową Duża Klonia – Myłof. Skłamał interpelację pisemną i wiem, że problem jest trudny i takich pierwszych grup w naszej gminie jest wiele ale pozostawię to do rozpatrzenia Panu Burmistrzowi.

/ww. interpelacja stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu/

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Witam Dyrektora Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach Pana Leszka Bonne, który przybył na naszą sesję.

Radny Pan Zbigniew Gruźliński – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panie Burmistrzu! Moje pytanie dotyczy placu zabaw położonego kiedyś przy ulicy Królowej Jadwigi, dzisiaj po sprzedaniu części placu zabaw pod działkę budowlaną znajduje się on na ulicy Pomorskiej. Doszły mnie słuchy, jak również informacje prasowe donoszą jakoby ten plac zabaw miał być zlikwidowany i również przeznaczony na działkę budowlaną. Drugie pytanie dotyczy placu zabaw, który znajduje się przy blokach, przy targowisku. Była tam zjeżdżalnia z drewna, została zakupiona nowa. Chciałbym się zapytać co się stało z tą starą, jak wiem ona nie była wcale w takim złym stanie.

Radna Pani Halina Czapiewska – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Moja interpelacja dotyczy baru przy ulicy Piaskowej 2. Mieszkaniec tej ulicy zwrócił się do mnie z prośbą o interwencję w tej sprawie. Problem właściwie jest od kilku lat. Do baru u Pana Krzyżkowskiego, który prowadzi Pan Czecholiński przylega dom Państwa Gierszewskich. Pan Gierszewski jest chory, ma 67 lat. Hałasy, bójki jakie tam się odbywają przeszkadzają mu w egzystencji. Zięć kupując ten dom nie wiedział, że taki bar tam będzie. Moja prośba dotyczy tego, Pan Gierszewski pisze o zamknięciu ale myślę, że częstsze kontrole, jakieś rozmowy i ograniczenie godzin otwarcia mogą pomóc.

Radny Pan Jan Mania – Panie Przewodniczący, Szanowni Radni! Mam kilka spraw, które chciałbym skierować do Pana Burmistrza. Przy ulicy Chojnickiej jest taki pięknie położony teren przyrodniczy, po byłym cmentarzu ewangelickim. Chciałem zapytać czy to jest teren, który należy do gminy, bo jeżeli tak to byłoby dobrze umiejscowić tam jakieś miejsce rekreacji dla ludności miasta. Myślę o wystawieniu jakiś ławek, oświetlenia bo naprawdę jest to piękne miejsce, które można byłoby wykorzystać. Następna sprawa, w Łubiance nie ma chodnika. Jest to takie miejsce, gdzie ten chodnik na pewno by się przydał i mieszkańcom w wielu przypadkach ulżył. Chodzi mi o chodnik, ewentualnie o jakąś ścieżkę rowerową. Wiem, że to jest droga powiatowa ale jeżeli gmina podjęłaby się aby partycypować w kosztach to wiem, że Zarząd Dróg Powiatowych chętniej do tej inwestycji by przystąpił i może w tym temacie dałoby się coś zrobić. Ulica Bohaterów Września jest przedzielona prywatną działką Państwa Sikorskich. Mieszkańcy, którzy mieszkają przy tej ulicy żeby dojechać do ulicy Starego Urzędu, a tym samym w kierunku miasta muszą objeżdżać dookoła. Jeżeli ktoś ma samochód to może mniejszy problem ale mieszka tam osoba niepełnosprawna i to utrudnienie jest dość znaczne. Chciałem się zapytać czy prowadzi się jakieś negocjacje, a jeżeli nie to prosiłbym aby tą sprawą się zająć.

Do pkt. 6

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Przypomnę, że ta dyskusja jest dyskusją przełożoną. Mówiliśmy o tym na jednej z poprzednich sesji i na tę sesję poprosiliśmy Pana Dyrektora Bonnę. Bardzo bym prosił abyście Państwo do tych materiałów, które przez Pana Dyrektora zostały przygotowane ale również do innych spraw związanych z funkcjonowaniem Szpitala Specjalistycznego zgłaszali swoje pytania.

Radny Pan Zbigniew Gruźliński – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Szpital z którego mamy przyjemność korzystać jest szpitalem nowym, w okolicy tak nowego szpitala oprócz Kościerzyny nie ma. W materiałach, które mamy przed sobą jest wiele informacji dotyczących różnych oddziałów m. in. czytam że np. oddział pulmonologiczny – brak konkurencji w regionie. Chciałbym się zapytać, skoro jest oddział pulmonologiczny i nie ma konkurencji w rejonie to dlaczego ma tylko 33 miejsca? Dlaczego ludzie, którzy są chorzy muszą czekać w kolejce aby się do tego szpitala dostać. Dlaczego osoby, które nie są jeszcze wyleczone a zostały w stanie ciężkim przyjęte muszą być wypisane tylko i wyłącznie dlatego bo brakuje miejsc. Chciałbym się również odnieść do różnych publikacji prasowych, wypowiedzi ludzi z naszego powiatu, którzy niestety krytykują szpital za brak

profesjonalizmu, za brak dostępności do lekarzy. To się niestety potwierdza. Kłopoty są z dostaniem się do takich specjalistów jak dermatolog, okulista, laryngolog, ginekolog. Jest również więcej oddziałów, specjalistów do których niestety trzeba czekać po 6 miesięcy, 3 miesiące. Terminy oczekiwania nie są do zaakceptowania i nie można czekać w nieskończoność by dostać się do lekarza. Osoba chora sama nie wyzdrowieje, ona oczekuje specjalisty, odpowiedniej porady i zastosowania odpowiedniego leku. Jeżeli specjalista nie może przyjąć bądź nie chce przyjąć, szpital nie chce przyjmować naszych pacjentów no to niestety ta osoba jest skazana na to, że stan tego zdrowia się pogarsza i w niektórych przypadkach dochodzi do zgonu, mam tu na myśli kardiologię, onkologię. To niestety są dzisiaj główne choroby cywilizacyjne. Pisze Pan również w swoich materiałach, że na oddziale okulistycznym jest bardzo silna pozycja szpitala specjalistycznego, jedynym praktycznie konkurentem jest szpital w Starogardzie Gdańskim. Skoro jest to jedyna konkurencja a oddział okulistyczny jest bardzo silną pozycją to dlaczego nie można się dostać na oddział okulistyczny? Taka sama sytuacja jest z oddziałem otolaryngologicznym. Oddziału chemioterapii brak, oddział ortopedyczny z doniesień tak jak tutaj mam dział. Specjaliści są dobrzy ale niestety jest ich zbyt mało. Chciałbym się zapytać co Pan zrobił żeby pozyskać dobrych specjalistów dla tego szpitala, aby zwiększyć kadrę? Ja nie mówię, że oni mają być zatrudnieni na stałe, mogą być zatrudnieni na kontrakty, mogą być zatrudnieni w taki sam sposób w jaki zatrudnia szpital w Kościerzynie. Ostatnio została podjęta przez powiat uchwała o utworzeniu spółki. Ja mam mieszane odczucia, bo czym się kieruje spółka prawa handlowego, takimi samymi zasadami jak każda inna firma, która ma przynosić zysk. Skoro w tej chwili dostępność do lekarza jest tak znikoma, skoro w tej chwili nie możemy się dostać do specjalistów to ja się pytam czy się poprawi sytuacja jeżeli szpital będzie komercyjnym szpitalem. Społeczeństwo cały czas ubożeje jest coraz biedniejsze. Niby spada bezrobocie i owszem, proszę zobaczyć w statystyki, gdyby gmina zwiększyła pomoc dla osób, które potrzebują tej pomocy. Liczba osób korzystających z banku żywności zwiększyła się, liczba ludzi korzystających z różnych rodzajów pomocy zwiększyła się. Jest to pewne spostrzeżenie, jest to wskaźnik, że społeczeństwu polskiemu żyje się coraz biedniej a mamy się leczyć prywatnie. Skoro w tej chwili nie można zapewnić dostępności do lekarza to myślę, że jak będzie to oddział jakiś prywatny, ludzie na te oddziały będą przyjmowani za pieniądze to ... pewnie, że są osoby, które mają pieniądze i te osoby w tej chwili już się leczą prywatnie. Nie muszą być w szpitalu w Chojnicach bo mają dostęp do szpitali już istniejących prywatnych. Chciałbym się również zapytać czy przewiduje Pan powstanie oddziału urologii? Jedynym oddziałem urologicznym jest oddział istniejący w Kościerzynie. Chorujących na nerki jest też bardzo dużo. To tyle co chciałbym powiedzieć. Później może powiem coś więcej.

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Państwo! Poruszył Pan tyle problemów, że zapisałem całą kartkę. Zanim przejdę do meritum chciałem usprawiedliwić moją nieobecność na sesji kwietniowej i majowej. Otóż jeżeli chodzi o sesję kwietniową to pragnę wyjaśnić również jak Państwo radni jestem radnym Sejmiku Województwa Pomorskiego i wtedy odbywało się posiedzenie Komisji Zdrowia w Gdańsku, na której z racji sprawowanego mandatu musiałem być obecny. Tego samego dnia również odbywała się sesja absolutoryjna w powiecie. Mój zastępca do spraw ekonomicznych z racji tego, że szpital jest szpitalem powiatowym musiał wziąć w niej udział a mój zastępca do spraw medycznych tego dnia był nieobecny w pracy. Jeżeli chodzi o sesję majową to nałożyły się na termin waszej sesji Wojewódzkie Obchody Diabetologiczne, które szpital organizował. Cała Dyrekcja musiała witać gości, wziąć udział w tym przedsięwzięciu najważniejszym w tym roku organizowanym przez szpital w Chojnicach. W związku z czym niegodnie wysokiej Rady byłoby przysyłanie na sesję osoby z niższego szczebla zarządzania. Chciałbym się w ten sposób usprawiedliwić. Jednocześnie podkreślam, że doniesienia medialne, które dotyczyły mojej nieobecności uważam za

kłamliwe i nieuczciwe, gdyż na każdej sesji powiatowej jestem dostępny. W szpitalu również, mój telefon komórkowy również jest ogólnie znany 505 010 203 można zapamiętać i zawsze jestem do Państwa dyspozycji. To tyle tytułem usprawiedliwienia. Przechodząc do meritum, poruszył Pan szereg problemów z których kilka tylko pytań uważam, że skierowane są do mnie. Zacznę od historii a mianowicie od roku 2002. Powiedział Pan, że szpital jest nowy. Szpital już taki nowy nie jest. 2002 rok 15 października to był pierwszy dzień przyjmowania pacjentów w szpitalu i być może nowe są mury bo mają 6 lat ale biorąc pod uwagę długi przedinwestycyjne to już one mają ponad 20 lat a fundamenty to już pewnie i do 30 dochodzą. Dla sprzętu medycznego i wyposażenia medycznego biorąc pod uwagę to, że w większości ten sprzęt medyczny oparty jest o zdobycze informatyczne to już jest wiek. 6 lat szybko minęło, mury są nowe to się zgadza. Odnosnie oddziału pulmonologicznego tu też należy sięgnąć do historii. Otóż plan medyczny chojnickiego szpitala i proces inwestycyjny nadzorował Pan Starosta Palmowski i trzech dyrektorów przede mną. Ja nie miałem żadnego wpływu na plan medyczny szpitala, jakie oddziały powstaną, jaka będzie struktura i jakiej wielkości. Także to zaszłość z lat 1998–2002 bo wówczas ta inwestycja była realizowana więc proszę te pytania zaadresować do ówczesnego Starosty Pana Polmowskiego, który z racji szpitala powiatowego zarządzał tą inwestycją. Ja zastałem obiekt w 2003 roku z dobrodziejstwem inwentarza i wymogi sanitarne, budowlane dla obiektu służby zdrowia są tak rygorystyczne, a szpital nie jest z gumy, że w żaden sposób nie da się powiększyć ilość łóżek na tym oddziale, nie da się! Natomiast był planowany w tamtych latach oddział pulmonologiczny w budynku, który stoi obok, w budynku wolonostojącym. Obecnie jest w nim Dom Pomocy Społecznej. Tam miała być duża pulmonologia na trzech kondygnacjach, na około 100 łóżek. Około 100 łóżek liczyła pulmonologia w tzw. lasku miejskim za czasów starego szpitala i to też nie pytanie do mnie bo nie ja zasiadałem w Zarządzie Powiatu i nie ja byłem Starostą. Ja otrzymałem majątek, którym zarządzam. Jak już jesteśmy przy pulmonologii, kolejkach i wypisywaniu chorych. Na tym oddziale, ja już to chyba kiedyś tłumaczyłem 2 lata temu na sesji. Na ten oddział trafia dużo osób z rozpoznaną chorobą dróg oddechowych, które równie dobrze mogłyby leczyć się w domu przy pomocy antybiotykoterapii, bo to jest główny sposób leczenia. Niestety bywa tak, że często na oddział pulmonologiczny trafiają ludzie ubodzy, których nie stać na wykupienie nawet refundowanej recepty, na drogie antybiotyki. Te osoby siłą rzeczy przebywają w naszym szpitalu, są leczone w ramach ubezpieczenia, zajmują miejsca ale taka jest misja szpitala, żeby tym osobom pomóc. Faktem jest, że jeżeli istnieje konieczność przyjęcia pilnego przypadku to osoby w lżejszym stanie są wypisywane ze szpitala z receptą na antybiotyki, które równie dobrze mogą zażywać w domu. Jeżeli Pan ma jakiegokolwiek wątpliwości w tej kwestii to odsyłam do ordynatora doktora Zalewskiego. On na pewno Panu jako doskonały fachowiec, pulmonolog wyjaśni. Kolejne pytanie, brak dostępności do poradni specjalistycznych. Szanowni Państwo mówimy szpital, nie mówimy przychodnia. Misją szpitala i to co leży w kompetencji Samorządu Powiatowego to jest lecznictwo zamknięte, ratownictwo medyczne w naszym przypadku jest to stacja dializ. Pozostała działalność szpitala jest działalnością niepięroczplanową a składa się na nią ambulatoryjna opieka specjalistyczna, podstawowa opieka zdrowotna i to realizujemy dodatkowo. Te dwie ostatnie dziedziny medycyny czyli poradnie specjalistyczne, podstawowa opieka zdrowotna mogą być realizowane w wielu miejscach na terenie powiatu, w Czersku również. Problem jest ze specjalistami i musicie zdawać Państwo sobie sprawę z tego, że wykształcenie kardiologa to jest 10 – 15 lat. Przepraszam to jest 16 lat od momentu rozpoczęcia studiów. Kardiologa nie można kupić jak pęczka marchewki na straganie, tak samo jest z wieloma specjalnościami. To, że brak na rynku lekarzy specjalistów to pytanie do Pani Minister Zdrowia, do konsultantów wojewódzkich, dlaczego utrudnia się podnoszenie kwalifikacji przez lekarzy, dlaczego trwa to tak długo i dlaczego ogranicza się liczbę miejsc specjalizacyjnych. Ja chciałbym kształcić

w moim szpitalu ginekologów, chciałbym kształcić okulistów, laryngologów i lekarzy innych dziedzin a pan profesor w Gdańsku, pan konsultant wojewódzki mówi nie, przepraszam oni się mogą kształcić tylko na Akademii Medycznej w Gdańsku. W związku z tym ja powinienem lekarza zatrudnić, płacić mu pensję i na 5 lat oddelegować go do Trójmiasta, zapewnić mu wikt i opierunek a on by pracował u pana profesora w klinice i tam po 5 latach by zdobył tytuł np. specjalisty kardiologa a potem może by wrócił do Chojnic a może nie. To jest szerszy problem i ja myślę, że na razie tak go tylko nakreślę. Szpital na większości oddziałów poprzez 5 lat sprawowania przeze mnie Dyrektora uzyskał tzw. akredytację. To jest taki tytuł przyznawany przez Ministerstwo Zdrowia do możliwości specjalizowania lekarzy. My możemy kształcić pediatrów, internistów, neurologów ale tylko jednego, radiologów ale tylko jednego, kardiologów tam mamy dwa miejsca i praktycznie na każdym oddziale mamy ale pojedyncze miejsca. Nie ma zgody na laryngologię albo nie ma zgody na zwiększenie liczby miejsc specjalizacyjnych. Lekarz po studiach dla Narodowego Funduszu Zdrowia jest lekarzem niewykwalifikowanym, on ma się uczyć on może pracować dodatkowo ale nie może pełnić roli w poradni specjalistycznej i teraz do tego zagadnienia przejdę. Tak jak powiedziałem 80% przychodów szpitala to jest lecznictwo zamknięte. 10% przychodów szpitala a ten przychód szacujemy na grubo ponad 50 mln. zł. w tym roku to jest stacja dializ, bardzo droga procedura bo to jest 60 pacjentów na których Narodowy Fundusz Zdrowia przeznacza ponad 3,5 mln. zł. rocznie. Proszę sobie teraz przeliczyć ile na jednego pacjenta miesięcznie, ciężko chorego, dializowanego płaci Narodowy Fundusz Zdrowia. To są tysiące złotych bo to jest tylko 60 pacjentów pod naszą opieką i 3,5 mln. zł. no i ratownictwo medyczne. Pozostałe 10% przychodów szpitala to jest właśnie podstawowa opieka zdrowotna, to jest ambulatoryjna opieka specjalistyczna to jest ta działalność usługowa, którą realizujemy na zewnątrz np. usługowo wykonując badania diagnostyczne w zakładzie diagnostyki laboratoryjnej lub diagnostyki obrazowej tzw. rentgenem. Jeżeli Pan mówi, że brak jest dostępności do ginekologa, do poradni ginekologicznej. Na terenie powiatu chojnickiego takich poradni to działa kilkanaście. W samych Chojnicach dział 5 czy 6 albo i 7 poradni ginekologicznych. Moi ginekolodzy mają zajmować się oddziałem, poradnia ginekologiczna jest w ograniczonym zakresie tylko i wyłącznie. Natomiast jest to czego nie ma gdzie indziej. Jest poradnia ginekologiczna dla dziewcząt, jest poradnia patologii ciąży. To są dwie poradnie z 34 a było ich 5 jak zostałem Dyrektorem, gdzie pacjentki nie muszą jeździć do Trójmiasta bądź do Bydgoszczy. W 2003 roku poradni specjalistycznych było 5 teraz jest 34. To są tak rzadkie poradnie jak: neurologiczna dla dzieci, neurochirurgiczna, alergologiczna, logopedyczna, urologiczna. Można by je długo wymieniać. W tych wszystkich 34 poradniach w 2007 roku przyjęliśmy 60 tyś. pacjentów. Większość tych pacjentów gdyby nie działania szpitala i nie powiększenia liczby poradni sześciokrotnie skazani byłiby na dalekie wyjazdy. Dlaczego są kolejki to też pytanie nie do mnie. Szanowni Państwo, składaka z ubezpieczenia zdrowotnego za pośrednictwem GRUSU bądź ZUSU trafia do narodowego funduszu zdrowia, który w imieniu ubezpieczonych a więc nas wszystkich wykupuje u świadczeniodawców a więc u takich podmiotów jak: wasza przychodnia w Czersku czy nasz szpital w Chojnicach, świadczenia i te świadczenia niestety są limitowane. Narodowy Fundusz Zdrowia nie wykupuje 100 zaćm dla pacjentów w szpitalu chojnickim tylko 40, a jesteśmy w stanie przyjąć tych pacjentów setki. Może warto zaprosić dyrektora Narodowego Funduszu Zdrowia bo to Narodowy Fundusz Zdrowia ogranicza dostępność pacjentów do niektórych świadczeń bo byłbym nieuczciwy gdybym powiedział, że do wszystkich. Do niektórych ogranicza limitując te świadczenia. Nie ogranicza do porodów, nie ogranicza do stanów zagrożenia zdrowia i życia. Taka jest prawda. Kardiologia, onkologia zgony, cóż ja mogę powiedzieć. My onkologii nie mamy. Mamy tylko poradnię onkologiczną i chirurgię onkologiczną ale niestety jest tak, że jeżeli chodzi o onkologię i kardiologię to są to niestety najczęstsze przyczyny zgonów. W szpitalu jest sala

intensywnego nadzoru kardiologicznego. Ten oddział też jest za mały. Może Pan nie zwrócił uwagi, że ma 1/3 łóżek mniej niż oddział pulmonologiczny bo tylko dwadzieścia kilka łóżek i też jest za ciasny biorąc pod uwagę czynniki chorobotwórcze a więc choroby serca, choroby wieńcowe, które niestety z uwagi na rozwój cywilizacji są naszą zimą. Mówił Pan o braku dostępności do otolaryngologii. Z tym akurat nie mogę się absolutnie zgodzić. Jeżeli chodzi o pobyt na oddziale otolaryngologicznym mamy wolne miejsca i ten oddział jest zagospodarowany. Powiedział Pan o oddziale chemioterapii – brak, no niestety jest oddział chemioterapii w Chojnicach. Ma 6 łóżek i tą chemię podajemy. Przyjeżdża specjalista z wojewódzkiej poradni onkologicznej z Gdańska Pan dr Tomasz Sawicki. Powiedział Pan, że na ortopedii nie ma specjalistów. Proszę Państwa, standard Narodowego Funduszu Zdrowia jest taki, że powinno pracować 5 lekarzy na oddziale. Na ortopedii pracuje 7, było 4 jak ja przyszedłem, 3 udało mi się pozyskać, 2 się specjalizuje. Zapraszam na oddział do Pana dr Winiarza i jednocześnie proszę go spytać ilu ma asystentów. Taka świetna Kościerzyna. Szanowni Państwo, przecież w Kościerzynie brakuje radiologa, oni tam nie pełnią dyżuru całą dobę. W Kościerzynie do urologa nie można się dostać. Byłbym daleki od takiej oceny tej sytuacji. Dowód na to jest taki, otóż my w szpitalu przywiązujemy dużą wagę do oceny szpitala przez pacjentów. W związku z czym badamy satysfakcję pacjentów. Pacjenci bardzo często anonimowo wypełniają ankiety. Z tych badań anonimowych, które realizuję czwarty rok wynika, że 97% pacjentów jest zadowolonych bądź bardzo zadowolonych z pobytu i poziomu opieki w Chojnickim szpitalu. Kolejnym dowodem na to jest III miejsce chojnickiego szpitala w ogólnopolskim rankingu na najlepszy szpital opublikowanym przez Super Express również na podstawie ankiet nadesłanych przez pacjentów. Pyta się Pan co zrobiłem żeby pozyskać lekarzy?! Też są zatrudniani na kontraktach tak jak w Kościerzynie, też przyjeżdżają osoby z zewnątrz. Wiele osób z zewnątrz przyjeżdża i z Bydgoszczy i z Gdańska, z ośrodków klinicznych, które współpracują z naszym szpitalem. Zatrudnienie lekarzy przez 5 lat zwiększyło się o ponad 30%. To jest około 30 lekarzy, grubo ponad 100 lekarzy pracuje w chwili obecnej w naszym szpitalu. Jako przykład podam, że – odniosę się do tej nieszczęsnej otolaryngologii. Na oddziale otolaryngologicznym od 1 sierpnia tego roku chyba będziemy jedynym szpitalem w województwie, w którym będzie pracować 4 lekarzy specjalistów w dziedzinie otolaryngologii z tytułem doktora nauk medycznych. Jest od marca nowy ordynator, od sierpnia przychodzi kolejna osoba i jeszcze 2 osoby się szkolą ale one się szkolą w Gdańsku. Ja tylko tyle ublażałem pana prof. Stankiewicza konsultanta otolaryngologii, że jak mam tych dwóch asystentów młodych to oni się szkolą w Gdańsku na zasadzie takiej, że jeden jest miesiąc w Chojnicach drugi miesiąc w Gdańsku i się wymieniają. Tylko dzięki takiemu w zasadzie niepisanemu porozumieniu oni się kształcą. Mówił Pan, że społeczeństwo ubożeje, nie chciałbym komentować rocznika statystycznego i danych co do wysokości zarobków, satysfakcji z życia Polaków bo te dane statystyczne jednak zaprzeczają Pana stwierdzeniu. O spółkę – znowu Pytanie nie do mnie. Szanowni Państwo właścicielem, organem prowadzącym dla szpitala jest Starostwo. Szpital otrzymał budynki i wyposażenie w nieodpłatne użytkowanie i tym zarządza. Natomiast wszystko i ten cały majątek jest w gestii Samorządu Powiatowego. Nasz majątek to jest kilka milionów złotych sprzętu, które szpital kupił przez 5 lat jak ja jest dyrektorem, a taki sprzęt kupiliśmy – on jest nasz, reszta wszystko jest w gestii Pana Starosty i to organ prowadzący podejmuje uchwałę. To jest identyczna sytuacja gdybyście chcieli Państwo przekształcić Samodzielną Publiczną Przychodnię Miejską w Czersku. To wy będziecie podejmować decyzję jak ją przekształcić czy przekształcić. Wy będziecie podejmować uchwałę o wydzierżawieniu zbyciu albo likwidacji. To nie jest rola dyrektora, więc naprawdę to pytanie proszę skierować do Pana Starosty Stanisława Skaji. Ja natomiast jeżeli Pana interesuje mój prywatny pogląd to uważam, że ta struktura w jakich funkcjonują szpitale w całym kraju jako publiczne zakłady opieki zdrowotnej jest strukturą charakterystyczną w całej Europie tylko dla Polski stąd wiele

patologii na rynku usług medycznych gdyż szpital działa w otoczeniu kapitalistycznym tak krótko powiedziawszy. Natomiast struktura wewnętrzna wszystkich szpitali jest grubo socjalistyczna. Ustawa o ZOZ-ach z 1991 roku (prawie 20 lat), wszystkie inne akty prawne z lat 60-tych, 70-tych, system ordynatorski, brak zakazu konkurencji to wszystko rzutuje na to, że formuła publicznego zakładu opieki zdrowotnej z tych względów według mnie nie ma racji bytu i na pewno nowocześniejszą jest struktura w ramach spółki prawa handlowego. Szanowni Państwo, dyrektor byłby niespełna rozumu gdyby nie zawarł umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia i nie przyjmował pacjentów, którzy mają ubezpieczenie. Ja ten argument absolutnie odrzucam natomiast jak Pan zwrócił uwagę w tych materiałach niektóre obszary szpitala są niezagospodarowane i niektóre obszary szpitala można by w sposób komercyjny zagospodarować ale na pewno nie kosztem pacjentów ubezpieczonych tylko jako działanie dodatkowe, które żaden publiczny zakład opieki zdrowotnej w myśl obowiązujących przepisów nie może realizować. Ja nawet gdyby przyszedł pacjent na ortopedię i chciał zapłacić 10 tys. zł. za wymianę protezy stawu biodrowego to ja nie mogę tego pacjenta przyjąć. Ja muszę powiedzieć proszę Pana, Swissmet ulica Wileńska w Gdańsku niepubliczny szpital oni odpłatnie mogą. Publiczny nie może tylko, że tam Pan zapłaci 24 tys. zł. chyba, że pacjent oświadczy, że nie jest ubezpieczony. To są takie absurdy wokół, których się poruszamy i które należy rozwiązać a kolejnym dowodem na to są prace legislacyjne, które toczą się w Sejmie ale to już nie muszę się wypowiadać, ponieważ one dotyczą problemów oddłużenia szpitala i przekształceń spółki prawa handlowego i szeregu innych ustaw. Tam jest pakiet chyba 5 ustaw, które mają te patologie zniwelować bo patologie w niektórych przypadkach są. Tu się z Panem zgodzę ale niektóre są nierozwiązywalne bez zmian legislacyjnych. Nie chciałbym szczegółowo się wypowiadać możemy w kularach poplotkować na ten temat. Na razie tyle, jak coś przeoczyłem to proszę uzupełnić pytanie.

Radny Pan Zbigniew Gruźliński – Dziękuję Panu Dyrektorowi za przygotowanie się do tej sesji, widać, że jest Pan przygotowany.

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – A to tak na co dzień Panie Radny.

Radny Pan Zbigniew Gruźliński – Co prawda nie odpowiedział mi Pan prawidłowo ale przyznał mi Pan rację, że w Kościerzynie trudno jest dostać się na urologię.

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – Nie odpowiedziałem ale już odpowiadam.

Radny Pan Zbigniew Gruźliński – Nie odpowiedział Pan również dlaczego nie przewiduje się otwarcia oddziału pulmonologicznego w Chojnicach. Mówi Pan, że Dom Pomocy Społecznej powstał w tym budynku, w którym powinna być pulmonologia. Ja chciałbym się Pana zapytać w takim razie, kiedy ten dom Pomocy Społecznej powstał? Przecież wiem, że on stał kilka ładnych lat pusty. Jeżeli wie Pan o problemie to dlaczego Pan nigdy nie wystąpił do odpowiednich władz o to aby zwiększyć ilość miejsc na pulmonologii? Mówi Pan, że 30% więcej Pan zatrudnił osób.

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – Lekarzy.

Radny Pan Zbigniew Gruźliński – Około 30 osób czyli lekarzy.

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – Lekarzy, to jest zasadnicza różnica.

Radny Pan Zbigniew Gruźliński – Proszę mi powiedzieć na jakich oddziałach te 30% jest więcej zatrudnionych? Mówi Pan, że są odpowiednie limity ale czy winny jest tylko NFZ?! Po części tak, a dlaczego inne szpitale mogą prowadzić ... dlaczego inne szpitale otrzymają zwiększoną kwotę, inne szpitale mogą a nasz chojnicki nie?!

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – Ale konkretnie na co Panie Radny?

Radny Pan Zbigniew Gruźliński – Mógłbym wymieniać Panu konkretnie.

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – No konkretnie.

Radny Pan Zbigniew Gruźliński – Mógłbym wymieniać ale Pan powie czy naprawdę tylko jest winny NFZ? Wiadomo jest, że są pieniądze z różnych programów unijnych na inwestycje

szpitali. Moje pierwsze pytanie do Pana – czy Pan korzysta z takich programów unijnych na inwestycje? Mówił Pan o kształceniu a ja mówiłem o pozyskiwaniu lekarzy. To są dwie różne sprawy. Pan zresztą sam mówi, że ma Pan pewne słabe strony szpitala. Mówi Pan, że jest deficyt w budżecie szpitala. Chciałbym się zapytać jaki duży deficyt? Jak jest szpital zadłużony? Mówi Pan o braku środków finansowych na zakupy i inwestycje. Brak motywacji z innego systemu wynagrodzeń, przecież to nie ja tworzę system wynagrodzeń. Zbyt mała liczba lekarzy na niektórych oddziałach szpitala, Pan to również przyznaje. To są Pana dane. Jest jeszcze jedna sprawa, co prawda ta sprawa Pana nie dotyczy bezpośrednio ale pośrednio tak. Proszę Państwa, jest numer ratunkowy 112 i „konie z rzędem” temu kto z komórki szybciej się połączy na numer 112 i zostanie przekazana informacja do odpowiedniej komórki czy to Straży Pożarnej czy Policji czy niestety do pogotowia. Mówię to z autopsji, ponieważ w Czersku uległa wypadkowi pewna pani. Leżała nieprzytomna, krwawiła. Pierwszą osobą, która była przy tej Pani, nie wiem czy to była koleżanka ale zadzwoniła ona na numer 112. Dzwonimy na ten numer 112, po 10 minutach nic nie przyjeżdża. Chciałbym się zapytać ile czasu potrzebuje pogotowie w Czersku żeby przejechać 300 metrów? Oczywiście nie do pogotowia trzeba mieć pretensje ale do operatorów, którzy zarządzają systemem 112, ponieważ proszę Państwa z numeru stacjonarnego połączymy się na numer 112 i on jest automatycznie przekazywany, przekierunkowywany do odpowiedniej komórki oficer odbiera informację dzwoni dalej przekazując dalej informację do pogotowia. Pogotowie dzwoni do pogotowia w Czersku, przekazuje znowu tą informację, tu się odbiera, przekazuje tą informację do karetki pogotowia a następnie ta wyjeżdża. Nawołuje się w prasie, nawołuje się w telewizji korzystajcie z systemu 112. Numer ratunkowy proszę sobie wbić do telefonu zawsze się połączycie. Okazuje się, że nie.

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – odnośnie urologii bo tutaj faktycznie przeoczyłem odpowiedź. Otóż szpital posiada jeżeli chodzi o chirurgię dwa odcinki. Odcinek A i B. Na chirurgii A jest 30 łóżek, na chirurgii B 20. Poprzez to, że zainwestowaliśmy w nowoczesną aparaturę laparoskopową pobyt na chirurgii skrócił się i zrobiły się pewne luzy. Mieliśmy pomysł aby na chirurgii B na tych 20 łóżkach zrobić urologię. Urologia z czym się wiąże. Przede wszystkim ze specjalistycznym sprzętem, zakupem specjalistycznego sprzętu na blok operacyjny i salę zabiegową. To jest wydatek 1,5 mln. zł. i to byśmy znieśli i przeżyli. Oprócz tego należy uzyskać zgodę konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie urologii na stworzenie oddziału. Pozyskać urologów co najmniej 2 specjalistów, reszta lekarzy może być w trakcie specjalizacji i promesę płatnika żeby kupić te usługi. Obkolędowaliśmy i konsultanta i Narodowy Fundusz Zdrowia i „wszystkich świętych” no i pan profesor mówi, Szanowni Państwo w Kościerzynie jest urologia, w Trójmieście też a już na południu województwa nie musi być. W Kościerzynie pacjenci mogą załatwić, ja zgody nie wyrażę. Sytuacja była o tyle ciekawa, że dwóch urologów z Wojskowego Szpitala Klinicznego z Bydgoszczy odeszło i byli chętni do pracy. Oni z dnia na dzień chcieli pracować. Teraz angażują się tylko w poradni urologicznej przy naszym szpitalu i dzięki bogu bo dzięki nim nie ma kolejki do urologa. Narodowy Fundusz Zdrowia no to jak pan konsultant, że nie oddział to pododdział wymyśliliśmy, że zrobimy. Pododdział – to trzeba porozmawiać z ordynatorem Ossowskim. Porozmawialiśmy, zgoda była, że może być pododdział chirurgii dotyczący urologii ale wówczas płatnik mówi nie. My się w pododdziały nie bawimy, tam gdzie pododdziały w szpitalach w starych strukturach są to one są. Nie wyrażamy zgody na tzw. pododdział. Albo oddział albo nic i tych procedur nie możecie realizować. Nie ma zgody płatnika. Koło się zamknęło. Dalej myślimy o tym ale nie wiem czy to się skończy i jak szybko bo dalej rozmowy toczą. Zmieniła się dyrekcja w Narodowym Funduszu Zdrowia może będzie inny punkt widzenia dyrekcji, może konsultant wojewódzki się zmieni. Zmieni się otoczenie będziemy działać dalej. Myślę o tym i też mi zależy żeby ta urologia powstała bo to by jeszcze bardziej podniosło rangę szpitala. Zadłużenie – szpital nie

ma zadłużenia. Jak objąłem szpital to było 12 mln. zł. zadłużenia. Na 31 grudnia 2007 roku szpital spłacił całe swoje zadłużenie. W tej chwili bilansuje koszty z przychodami, spłaca kredyty zaciągnięty jeszcze przez mojego poprzednika w 2002 roku na kwotę ponad 4 mln. zł. W ciągu najbliższego roku ten kredyt też spłacimy. Ten kredyt jest zadłużeniem bo zostało około 600 tys. zł. ale jest regularnie spłacany. To jest jedyne zadłużenie, które mamy. Pozostałe zobowiązania to są normalne zobowiązania wynikające z bieżącej działalności tzn. zakupu terminowego, z tego że np. za miesiąc czerwiec wypłatę płacimy 1 lipca i 10 no więc na 30 to jest zobowiązanie ale my te pieniądze mamy także spłaciliśmy 14 mln. zł. tego zadłużenia przez 5 lat dzięki wydaje mi się wyrozumiałości załogi. Prawo takich roszczeń finansowych jakie Państwo obserwowaliście w mediach i kraju. Kilka razy były ostre protesty, nasza załoga wspólnie ze mną porozumiała się i to było przyczyną do tego, że zadowolili się mniejszym wzrostem wynagrodzeń i udało nam się to zadłużenie spłacić. Jesteśmy teraz w gronie stukilkudziesięciu szpitali na 700 w Polsce, które nie są zadłużone. Pytał się Pan o środki unijne. Zintegrowany program operacyjny rozwoju regionalnego był, skończył się, szpital składał dwie aplikacje. Jedną aplikację dotyczącą ucyfrowienia zakładu diagnostyki obrazowej a drugą dotyczącą ratownictwa medycznego. Konkurencja była tak duża, a wówczas duży wpływ na podział środków miały osoby z Urzędu Marszałkowskiego więc w naszym województwie środki unijne trafiły głównie do kilku z 15 szpitali marszałkowski. W związku z tym posiłkowaliśmy się innymi środkami – EkoFundusz i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Pozyskaliśmy dotację w kwocie około 800–900 tys. zł. i dobrze oprocentowaną pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. W sumie to było około 1,2 mln. zł. Za te pieniądze wyremontowaliśmy spalarnię odpadów medycznych przy szpitalu, która po wejściu do unii z racji minionego prawa, niedostosowania itd. musiała być zamknięta. Pozyskaliśmy w ramach POLCARDU czyli programów Ministra Zdrowia kilkaset tysięcy złotych na zakup różnego rodzaju sprzętu. Ponadto z środków państwowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych dwa razy pozyskaliśmy środki na doposażenie naszej rehabilitacji w sprzęt, w sumie to będzie około 100 tys. zł. Ponadto z Państwowego Funduszu Rehabilitacji osób niepełnosprawnych założyliśmy monitoring w szpitalu poprawiając w ten sposób bezpieczeństwo pobytu pacjentów i pracy naszych pracowników (przypomnę, że jest ich ponad 700). Szpital jest czynny całą dobę więc często dochodziło do kradzieży. Ukrócilśmy ten proceder. Jest zainstalowanych 50 kamer na terenie szpitala. Jest centrum, w którym osoby niepełnosprawne siedzą i pilnują naszego szpitala. Otrzymaliśmy pieniądze na refundację wynagrodzenia 6 osób niepełnosprawnych plus zakup całego systemu. To było chyba 140 tys. zł. na kamery, komputery i monitory, które to rejestrują. Wcześniej też otrzymaliśmy jakieś pieniądze ale teraz musiałbym sięgnąć pamięcią bo to jest 5 lat. Oprócz tego, za co chciałbym podziękować otrzymujemy co roku wsparcie ze strony organu prowadzącego mianowicie ze strony Starostwa. W tym roku jest to kwota 150 tys. zł. na zakup mammografu. Przetarg jest ogłoszony i pewnie za 3 miesiące będzie nowy mammograf. Ten, którym badamy panie ma 10 lat i wymaga wymiany bo to jest jednak narażenie na promienie rentgenowskie. Drugie 150 tys. zł. dołożył nam Pan Burmistrz Finster czyli Urząd Miasta i 30 tys. dokłada szpital czyli za 330 tys. zł chcemy kupić mammograf. Rozstrzygnęliśmy w ubiegłym tygodniu przetarg na zakup specjalistycznego samochodu dostawczego do spalarni odpadów medycznych. 50 tys. zł dotacji z Powiatowego Programu Ochrony Środowiska szpital również uzyskał w tym roku. W latach ubiegłych była to dotacja około 400 tys. zł., która poszła do pracowników z tytułu odsetek za zaległości odsetkowe jeszcze z przed roku 2003 kiedy zostałem dyrektorem i tak co roku jakąś pulę Starostwo przeznacza. Starostwo finansuje również szkołę rodzenia, której nie finansuje Narodowy Fundusz Zdrowia. Każda z pań w stanie odmiennym, każda mieszkanka powiatu chojnickiego dzięki temu może bezpłatnie korzystać ze szkoły rodzenia przy naszym szpitalu. To też ukłon w stronę Starostwa gdyż ten program finansuje po raz trzeci. Dziwię się, że Narodowy

Fundusz Zdrowia tak podstawowej rzeczy jak szkoła rodzenia nie finansuje jak szkoła rodzenia. Co do moich zabiegów, Panie Radny. W 2002 roku odniosę się tylko do leczenia szpitalnego pominę wszelką działalność poboczną, szpital pozyskał na leczenia pacjentów na oddziałach szpitalnych kwotę 15 mln. zł. Wczoraj zakończyłem negocjacje na rok bieżący i będzie to kwota 44 mln. zł. Nie chciałbym komentować tego bo cyfry mówią same za siebie, 15 mln., 44 mln. na same leczenie szpitalne bez żadnych innych działalności typu ratownictwo, opieka specjalistyczna. Jeżeli to Pana nie przekonuje o możliwościach negocjacyjnych to ja poproszę porównać inne szpitale. Wszystkie dane dotyczące zawartych umów są danymi jawnymi bo to jest grosz publiczny (strona internetowa Narodowego Funduszu Zdrowia). Bardzo proszę porównać np. szpital kościerski 2002–2008, Lębork, Człuchów bądź każdy inny z terenu kraju jaki Pan sobie wybierze i popatrzeć w ilu szpitalach taki wzrost przychodów nastąpił. W związku z tym możemy przyjmować większą liczbę pacjentów bo my przyjmujemy 15,5 tys. pacjentów a 1,5 tys. pacjentów jest hospitalizowanych w SORze w trybie nagłym, jednodniowym, kilkunastogodzinnym. Hospitalizowanych w sumie jest 17 tys. pacjentów, 60 tys. w poradni specjalistycznej, 18 tys. porad w SORze nie mówię o tych, którzy leżą na łóżkach, 8 tys. wyjazdów karettek w ciągu roku. To jest ciężka praca osób także ja nie ze wszystkimi Pana zarzutami się zgodzę, są pewne obszary, które należy poprawić. Po to jesteśmy, po to wdramy system zarządzania jakością, po to mamy ISO, po to mamy akredytację żeby wdrażać działania korygujące, naprawcze, obserwować to co się dzieje, obserwować otoczenie i cały czas poprawiać naszą działalność. Jeżeli chodzi o lekarzy zatrudnionych. Na pediatrii 1 osoba, na neurologii 3 osoby, na okulistyce 4 osoby, (mówię o lekarzach), na kardiologii 2, na pulmonologii 1, na oddziale chorób wewnętrznych 1, na ortopedii 4, na otolaryngologii 3, w szpitalnym oddziale ratunkowym 3, na oddziale ginekologii 4, w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej chyba około 10 ale musiałbym policzyć. Jak Pan Radny da mi 5 minut to dokładnie nazwiska mogę Panu Radnemu również podać i nabiera się tego grubo ponad 30 lekarzy, którzy zasilili szeregi naszego szpitala w ciągu ostatnich 5 lat. Czy jeszcze przeoczyłem jakieś pytanie? Do czego się nie odniosłem?

Radny Pan Zbigniew Gruźliński – Do Domu Pomocy Społecznej.

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – Naprawdę Panie Radny to nie do mnie pytanie.

Radny Pan Zbigniew Gruźliński – Ale czy to Pan nie występował jako dyrektor do organu, który zawiadywał tym budynkiem o przekazanie budynku?

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – Jak powiedziałem zostałem dyrektorem jak inwestycja została ukończona, pół roku po przeniesieniu szpitala. Z danych historycznych, szpital został wybudowany, inwestycja została zakończona i zabrakło pieniędzy na ten budynek wolnostojący. Zabrakło pieniędzy na pralnię bo przecież pralnia nie jest wykończona. Budenek pralni, kuchni nie jest otynkowany. Przypomnę, że inwestycja była realizowana ze środków centralnych i te środki się skończyły. Teraz należało, Powiat miał znaleźć ileś milionów złotych bo to już było wtedy w gestii powiatu żeby zagospodarować budynek tam gdzie jest DPS i żeby zakończyć inwestycję. Podczas tej inwestycji nie zakupiono żadnego sprzętu na oddział otolaryngologii, nie zakupiono żadnego sprzętu na stację dializ. Cała stacja dializ jak była na starym szpitalu została przeniesiona do nowego. Dopiero jak 8 nerek 5 lat temu a teraz wymieniamy kolejne 8 czy 10 nerek. Przetarg jest w trakcie i pacjenci będą bezpiecznie dializowani. Jeżeli chodzi o płatnika to czy płatnik zapłaci za większą liczbę pacjentów pulmonologicznych – ja tych rozmów też nie prowadziłem bo mnie tam jeszcze nie było. Z tego co wiem to pulmonologia duża jest w Prabutach a w Chojnicach ma starczyć 30. W Prabutach jest chyba około 30 łóżek i pacjenci mogą dojeżdżać i Narodowego Funduszu Zdrowia to nie obchodzi ile jest łóżek w Chojnicach bo musi utrzymać ten szpital w Prabutach i tam to centrum pulmonologiczne

duże, największe na teren województwa powstało i według płatnika każdy może dojechać. To jest argumentacja urzędników, którzy tego nie widzą. Ja miałem pomysł taki, żeby na jednej kondygnacji zrobić to czego brakuje a czego Pan radny nie wymienił bo tego nie ma w materiałach a ja to widzę. Brak jest oddziału rehabilitacyjnego na terenie Chojnic. W tej świetnej Kościerzynie też się nie można dostać na rehabilitację. Tam chyba się czeka dłużej niż na niektóre oddziały w chojnickim szpitalu. Proszę sprawdzić, wystarczy jeden telefon. Ja myślałem żeby na jednym poziomie zrobić rehabilitację ambulatoryjną (na parterze), na jednym rehabilitacja oddział łóżkowy i na jednym pulmonologia kolejne 30 łóżek. Taki problem był dyskutowany w 2002 roku a właściwie 2003. Ja naprawdę nie chciałbym się wypowiadać tylko mówię to co słyszałem. Ja taki pomysł miałem natomiast środki do pozyskania na wykończenie i wyposażenie tego budynku były tylko pod Dom Pomocy Społecznej i to jeszcze ukierunkowany. Bo to jest Dom Pomocy Społecznej dla osób z upośledzeniem umysłowym. Na to były pieniądze i Starostwo na to pozyskało pieniądze i dlatego to funkcjonuje. To jest też potrzebna dziedzina życia społecznego i zdrowotnego. Natomiast te 33 łóżka pulmonologiczne muszą nam starczyć. Jest pełne obłożenie to się zgadza ale w przypadkach nagłych, w stanie zagrożenia zdrowia czy życia to proszę się nie martwić bo takich pacjentów możemy położyć jeszcze na oddział chorób wewnętrznych. Co jeszcze pominąłem?

Radny Pan Zbigniew Gruźliński – Parę rzeczy jeszcze.

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – To proszę bardzo.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Ja przepraszam, ponieważ rzeczywiście od dłuższego czasu zgłasza się Pan Radny Rompkowski.

Radny Pan Kazimierz Rompkowski – Przedłużamy dyskusję rozmawiając o technologii. Nikt mi nie będzie w firmie mówił czy ja mam robić palnikiem czy jam robić spawarką. Istotą rzeczy jest to co się dzieje. Istotą rzeczy jest to, że nie możemy się dostać do lekarza czy na oddział jak ja niedawno doświadczyłem z moją żoną. To jest istotą, która jest dla nas ważna a część technologiczna, przepraszam za określenie Panie Dyrektorze bo tak jak na to patrzeć czy Pan to będzie robił przy pomocy ... innych środków to jest Pana problem a nie nasz pacjentów. Ja zmierzam do czegoś innego. Czy pojawi się – konkretne pytanie, czy pojawi się rezonans w szpitalu? Czy przewiduje Pan otwarcie neurochirurgii jako oddziału czy nie? Ludzie chorują na kręgosłupy i to jest dokuczliwe ... zaskoczony jestem i sprawdzę jak to się stało, że wylądowaliśmy w Starogardzie gdzie rezonans mają. Tak nawiasem mówiąc ubolewam Panie Dyrektorze nad tym, że Pan jakoś się cofnął. Rozmyśl Pan troszkę sprawę Pana Prabowskiego i innych. To dla mnie tylko, ja nie mam żadnej opinii czyjejs tylko moją. Jestem strasznie zdziwiony Panie dyrektorze, ponieważ Pan jest bardzo blisko Pani Kopacz z PO jak mi wiadomo i porozmawiać z Panią, która z Gdańska pochodzi czy w Gdańsku mieszka jest bardzo proste. Ja myślę, że Pan tą tutaj ścieżkę wykorzystuje więc ...

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – Ubolewam nad tym Panie Radny ale osobiście nie znam Pani Kopacz. Nie mniej skorzystam z pierwszej lepszej okazji aby uścisnąć dłoń Pani Minister i jeżeli taka okazja się pojawi to na pewno z tego skorzystam. Rezonans w Starogardzie funkcjonuje od maja w Chojnicach będzie chyba od września, to odpowiedź na to pytanie. Neurochirurgia – nie ma gdzie. Cała powierzchnia szpitala jest zajęta trzeba by dobudować kondygnację, inwestować. Wiedzą Państwo, że środki z Narodowego Funduszu Zdrowia ledwo pokrywają bieżące funkcjonowanie a nie starczą na inwestycje. Na inwestycje to trzeba gdzieś tam odkładać, z Pefronu szukać pieniędzy, ze środków unijnych. Ja miałem pomysł dotyczący kardiologii inwazyjnej bo to nie wymaga dużej powierzchni ale wówczas dyrektorem Narodowego Funduszu Zdrowia przecież wiecie Państwo kto był dyrektorem Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Były dyrektor szpitala w Kościerzynie Pan Mirosław Górski i tutaj było przeciwko urologii, przeciwko kardiologii inwazyjnej. W Chojnicach nie tylko w Kościerzynie. Chyba

rzecz oczywista, że nawet gdybym najlepiej znał Pana Górskiego, zresztą znam i go szanuję ale bliższa koszula ciału i to chyba dla każdego jest proste i zrozumiałe, że to co mogło się w tych latach tak jak Pan Górski był zdarzyć to się zdarzyło w Kościerzynie, nawet nie w Gdańsku, nawet nie w Kwidzynie, nawet nie w Prabutach, nie w Lęborku, nie Słupsku. Wie Pan, technologia – no to porozmawiajmy technicznie. Jeżeli ja mam fabrykę rowerów i mam zapotrzebowanie na 100 rowerów to ja nie wyprodukuję 200 rowerów tylko 100 za tyle ile mi zapłacą. Jeżeli w naszym imieniu fundusz wykupuje określonych usług 50 to niech Pan mi powie kto do tej pozostałej 50-tki czy 100-tki ma dopłacić? Za co tych pacjentów utrzymać. Szpital zadłużony jest szpitalem niebezpiecznym dla pacjenta bo nie ma na sprzęt jednorazowy, na leki, na porządne wynagrodzenia. To jest trudne pytanie i naprawdę część tych pytań proszę kierować nie do mnie. Ja nie jestem decydentem o podziale środków. My w niektórych obszarach mamy wolne moce tak jak powiedziałem na okulistyce możemy jeszcze raz tyle zaćm zrobić. Na ortopedii kolejka wynosiła 6, trzy lata zmniejszyła się do kilku miesięcy (6–8 miesięcy) ale tutaj Narodowy Fundusz Zdrowia ekstra zapłacił za 100 operacji w ostatnim kwartale ubiegłego roku. My robiliśmy po 5 operacji dziennie, po 5 endoprotez. Tak to wygląda od strony technologicznej. Ochrona zdrowia jest ważną dziedziną ale wszyscy musimy zdawać sobie sprawę, że wszystko kosztuje i nie jest dziedziną bezkosztowną. Szpital nie kupuje leków na receptę ze zniżką my, kupujemy leki ze 100%-ową odpłatnością a niektóre leki potrafią kosztować 10 tys. zł. Ja muszę myśleć o wszystkich i czasami ten brak dostępności jest ale on nie dotyczy stanów zagrożenia zdrowia lub życia. Jeżeli pacjent może poczekać to jest odsyłany i to jest prawda ale to nie jest kasus chojnickiego szpitala. Brak dostępności jest problemem ogólnopolskim. Mówi się wszystkim i wszystkim się okłamuje, że w ramach ubezpieczenia zdrowotnego wszystko się należy o każdej porze a to jest nieprawda. Platforma też nas próbuje okłamywać bo powinna wprowadzić bardziej ograniczony koszyk i dopłaty wtedy może problem by się rozwiązał. Jeszcze jakieś pytanie Panie Radny do tego?

Radny Pan Kazimierz Rompkowski – Nie dziękuję.

Radna Pani Dorota Ropińska – niezależnie co bym powiedziała to i tak Pan pewnie sprowadziłby mnie do parteru.

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – Niekoniecznie.

Radna Pani Dorota Ropińska – Powiedział Pan Dyrektor, że lekarzy nie kupuje się tak jak pietruszki na pęczki na straganie. Panie Dyrektorze zdrowia też nie kupujemy na pęczki na straganie bądź w sklepach. Do dzisiejszego dnia ja osobiście byłam przekonana, że Pan Dyrektor jest pośrednikiem między społeczeństwem a Narodowym Funduszem Zdrowia, że ma Pan chociaż mały centymetr wpływu na to, że więcej osób znajdzie poradę w różnych poradniach a ja się tutaj dowiaduję, że to nie jest tak. Natomiast działalność poboczna jaka są poradnie jest odpychana i ważniejsze są oddziały zamknięte. Ja natomiast uważam jedną rzecz, że jako Dyrektor to Pan ma akurat wpływ na to kto jest zatrudniany w tych poradniach, jaką mamy obsługę. To, że wchodząc na stronę internetową czytamy: z wielką dumą informujemy, że nasz szpital zajął III miejsce w narodowym rankingu szpitali, to gratuluję ale ja bym tak jeszcze chciała Panie Dyrektorze żeby z wielką dumą radością i przyjemnością obsługiwano pacjentów. Powiem Panu dlaczego. Ostatnio pojechałam do poradni chirurgicznej, może to nie Pana obszar ale ja Panu powiem. Pojechałam, elegancko zostałam przyjęta. Zrobiono mi operację, wycięto i powiedziano mi, że mam przyjechać za dwa tygodnie po wynik. Pojechałam i dowiedziałam się, że wyniku nie ma. Pojechałam za trzy tygodnie, bardzo miła obsługa, bardzo miła Pani poinformowała mnie, że wyniku nie ma. Pojechałam po 4 tygodniach. Spotkałam pracownicę szpitala, która kazała mi czekać w kolejce. Ustawiła mnie wśród pacjentów. Czekałam żeby się dowiedzieć czy jest mój wynik.

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – Ale wynik czego?

Radna Pani Dorota Ropińska – Wynik wycinka, który mi pobrano na poradni chirurgicznej. Dowiedziałam się po 45 minutach, że ta pani jest tak mocno zajęta, że nie może mi odszukać tego wyniku i mam przyjechać albo przedzwonić na następny dzień. Podziękowałam grzecznie po 45 minutach. Ja jestem tylko z Rytle a niechby przyjechała Pani z Odrów. Niechby jeszcze zięcia najęła, któremu musiałby zapłacić. Nikt się nie pyta ile czasu ona straci, ile ona zapłaci a ta pani nie ma czasu. Dzwonię na drugi dzień Panie Dyrektorze do tej poradni. Połączono mnie z oddziałem chirurgicznym – nie ja nie chcę z wami rozmawiać ja chce z poradnią. Połączono mnie na ortopedię – mówię nie, ja chcę rozmawiać z poradnią chirurgiczną. Panie Dyrektorze do dzisiejszego dnia nie mam wyników, bo albo telefon milczy albo mnie nie łączą z poradnią. Taka jest obsługa u Pana w szpitalu i w poradniach. Wie Pan – w czasach komunistycznych to kiedyś było tak, może posłużę się kawałem. Przyjechał pierwszy sekretarz komitetu centralnego na budowę i facet biega z taczką. On go zatrzymuje. Panie kolego czemu Pan tak biega z tą taczką? Bo wie Pan mam taki zapie..., że nie mogę taczki załadować bo przyjeżdża pierwszy sekretarz KC. Przepraszam za wyrażenie ale tak czasami jest w usługach. Poza tym, wie Pan co?! Jeszcze jedno, Pan jest 5 lat Dyrektorem. Ja się 5 lat leczyłam w poradni endokrynologicznej. Pewnie gdyby mnie Pan pokazał lekarzowi to on by i tak nie wiedział kim ja jestem, czy się leczyłam czy nie, bo on tylko patrzy na buty. Zmieniłam lekarza Panie Dyrektorze i nareszcie on się mnie pytał gdzie pani chodziła i czy pani na pewno się u endokrynologa leczyła. Powiedziałam, że tak w szpitalu chojnickim. W tej chwili jestem pod opieką medyka z Bydgoszczy. Zrobiono mi USG bo w ogóle nie wiedziałam, że ja w ramach Narodowego Funduszu mogę mieć USG. Zrobiono mi biopsję i tak są traktowani pacjenci. Także wie Pan, Pan umie ładnie, pięknie wszystko mówić ale my tu na dole jako społeczeństwo wiemy co się w tych poradniach dzieje. Dziękuję.

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – Z tym sprowadzaniem do parteru aż tak źle nie będzie Szanowna Pani Radna. Jeżeli chodzi o moje kompetencje to muszę się w 100% z Panią zgodzić, że taki przypadek jaki Pani opisała, jeżeli miał on miejsce dotyczący zachowania personelu jest zachowaniem nagannym i należy wyciągnąć wnioski, konsekwencje wobec pracowników, którzy się tego dopuścili. Ja uczulam wszystkich pracowników szpitala z lekarzami włącznie na odpowiedni stosunek do pacjentów. Przyjmuję to do wiadomości tylko prosiłbym o więcej danych aby z takimi zachowaniami zrobić porządek bo szpital chojnicki nie powinien być dumny z takich niegodnych zachowań. Każdego pacjenta trzeba szanować i to cały czas wpajam moim pracownikom. W większości przypadków odczuwacie Państwo pozytywne nastawienie pracowników szpitala. Niestety jest tak, że czasami złe zachowanie jednej osoby rzutuje na pracy całej placówki i takie przypadki należy eliminować. Natomiast nie zgodzę się z Panią odnośnie poradni specjalistycznych. Zadajmy sobie pytanie dlaczego np. w Medicu-sie w Czersku nie ma poradni takiej siakiej czy owakiej. Dlaczego w Samodzielnej Publicznej Przychodni Miejskiej w Czersku nie ma np. poradni kardiologicznej, endokrynologicznej. Ona może równie dobrze na takich samych zasadach działać jak poradnia w Chojnicach. Pacjenci nawet nie muszą jeździć do Chojnic. Tylko Szanowna Pani Radna naprawdę nie ma kardiologów, endokrynologów. Czasami czy się lubi czy się nie lubi zatrudnia się specjalistę, który ma papier. Narodowy Fundusz Zdrowia patrzy na papier, też tak czasami bywa w życiu, naprawdę. Szereg specjalistów jak doktor Wojciak neurochirurg wysokiej klasy z tytułem docenta, uprzejmy, miły dla pacjentów. Nie wszyscy lekarze tacy są. Nie wszyscy my nawet tacy jesteśmy wobec siebie. Ubolewam nad tym ale próbuje to poprawić. To jest moja rola, tu się z Panią zgodzę ale wy jako radni macie wpływ na to aby poszerzyć zakres podległych wam przychodni miejskiej, przecież jest specjalistyczna poradnia ginekologiczno-położnicza. Jest rehabilitacja z tego co się orientuję. Tylko pytanie kluczowe, znaleźć specjalistę. Myślę, że Pan doktor Wereszczyński będzie miał jeszcze większe problemy niż ja żeby takiego specjalistę znaleźć bo gabinet na pewno

znajdzie do takiej poradni endokrynologicznej czy takiej, która nie wymaga sprzętu specjalistycznego. Ja nie mówię o ortopedycznym gdzie jest rentgen wymagany. Można o tym pomyśleć. Troszkę niesprawiedliwie Pani mnie ocenia mówiąc, że nie jestem łącznikiem i pośrednikiem między Narodowym Funduszem Zdrowia a potrzebami lokalnej społeczności. To co powiedziałem, kwoty mówią same za siebie a więc ilość pieniędzy jakie NFZ przeznacza dla szpitala chojnickiego, na opiekę nad pacjentami naszego powiatu w tym miasta i gminy Czersk również to ponad kilkakrotnie wzrosło od 2003 roku. Było 5 poradni jest 34. Robiono 20 zaćm a robimy 50 zaćm. Moglibyśmy robić 100 ale musiałyby wzrosnąć składka. Składka zdrowotna jest ograniczona, określona i tylko składkę NFZ dzieli i dzieli po wszystkich szpitalach i wszystkich zleceńodawcach. Każdy jak może ciągnie to sukno w swoją stronę i ile może tyle dla własnej lokalności stara się pozyskać. Niestety to nie jest studnia bez dna. Wy macie też budżet określony. Też słyszałem, że tu nie ma chodnika, tam ulicę trzeba załatać. Na to są potrzebne pieniądze Szanowna Pani. Budżet szpitala też jest określony, zamknięty ale rośnie. Rośnie i dostępność się poprawia.

Radna Pani Dorota Ropińska – Panie Dyrektorze chciałabym powiedzieć jeszcze jedno. Od 2003 roku jeżeli przeprowadzimy analizę to śmierć zbiera okropne żniwo wśród ludzi w wieku 50 lat. Czy Pan też zastanawiał się dlaczego?

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – Wie Pani, to znowu statystyka bo Pani powie, że zbiera to żniwo a ja odpowiem dwojako. Analizując liczbę zgonów w szpitalu powiem, że tego tak drastycznie nie widać albo nie widać w ogóle. My analizujemy liczbę zgonów. Jest robiona sekcja każdego podejrzanego zgonu, są robione protokoły, są posiedzenia ordynatorów. Ordynatorzy się zbierają, mój zastępca do spraw medycznych to monitoruje. Pani myśli, że to jest tak wszystko na żywioł, przecież życie ludzkie jest najwyższym dobrem o które trzeba dbać. Analizujemy każdy podejrzany zgon, niewyjaśniony zgon. Patomorfologia jest, jest patomorfolog, dwóch patomorfologów zatrudniamy i to jest analizowane. Staramy się natomiast przeciwdziałać, są różnego rodzaju programy profilaktyki zdrowotnej tj. rak szyjki macicy, rak piersi. To są tysiące albo nawet dziesiątki tysięcy kobiet przebadanych przez ostatnie lata. Wiele rozpoznanych chorób nowotworowych we wczesnym stadium. Wiele uratowanych istnień ludzkich dzięki programom profilaktycznym. Czyli nie widać w statystyce szpitalach tego co Pani mówiła. Analizy przypadków wątpliwych, trudnych są robione potem idą do ... spraw medycznych i przeciwdziałanie w programach profilaktyki zdrowotnej.

Radny Pan Zbigniew Gruzliński – Panie Dyrektorze jedno pytanie, może już ostatnie. Jaki Pan przewiduje system organizacyjny szpitala po przekształceniu w spółkę prawa handlowego? Jak będzie wyglądało przyjęcie i zaopiniowanie pacjenta? Czy będzie zaproponowane leczenie prywatne, odpłatne jak też na kasę? Jak Pan to przewiduje, jak Pan chce to zorganizować?

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – Ja mówiłem o przychodach w szpitalach i powiedziałem z czego one się procentowo składają. Powiedziałem, że 10% to jest działalność m. in. komercyjna. Konkretnie z tej działalności komercyjnej w chwili obecnej przychody sięgają kilku procent. Jeżeli chodzi o przekształcenie szpitala w spółkę prawa handlowego to dla pacjenta ubezpieczonego w NFZ nie zmieni się nic, a być może się poprawi. Dalej podstawowym źródłem przychodu będą przychody z Narodowego Funduszu Zdrowia tylko i wyłącznie. Żaden pacjent nie będzie przymuszany do odpłatności, to też wykluczam. Tylko na wyraźne życzenie pacjenta będziemy mieli możliwość dokonania operacji płatnej ale ja ma tutaj na myśli przede wszystkim prywatnych ubezpieczycieli. Ubezpieczenia zdrowotne prywatne rozwijają się bardzo dynamicznie. Na razie są to pakiety dla pracowników dobrze prosperujących dużych firm. Już zwracają się do chojnickiego szpitala firmy ubezpieczeniowe, które swoich pracowników ubezpieczają, które ekstra chcą płacić szpitalowi za określone usługi. My jesteśmy w stanie za kwotę kilkakrotnie niższą niż

na zachodzie realizować też pewne procedury operacyjne kosztochłonne, drogie dotyczące oka, nogi, ręki, ucha. Komercyjnie dla pacjentów z zagranicy. Po trzecie myślimy o ewentualnym poszerzeniu usług szpitala o tą sferę działalności, która jest wykluczona z ubezpieczenia zdrowotnego jak np. chirurgia plastyczna. Za chirurgię plastyczną szpital nie płaci. Priorytetem mają być pacjenci ubezpieczeni – najważniejsi. Poprzez realizowanie usług dodatkowych, ekstra płatnych chcemy pozyskać źródła finansowe z innych źródeł. Ja sądzę, że ta odpłatność od osób fizycznych to jej praktycznie nie będzie, bądź też wychodzi na poziomie nieodczuwalnym dla szpitala bo mnie interesują firmy ubezpieczeniowe, mnie interesuje pacjent z pieniędzmi i ewentualnie zabiegi dla pacjentów z pieniędzmi takich, których i tak fundusz nie refunduje także proszę tutaj nie siać paniki bo ona nie jest potrzebna. Dla pracowników nic się nie ma zmienić. Ma się zmienić system organizacyjny ale nie dotyczący przyjęcia pacjenta tylko pracy nad pacjentem, pracy z pacjentem, mobilizowania kadry do tego, że po godzinie 15 to nie musi dwie ulice obok przyjmować, że może pod tym samym dachem przyjmować mówiąc ogólnie.

Radny Pan Henryk Sumionka – Mówi Pan o tym, że nie ma niebezpieczeństwa. Takie niebezpieczeństwo jest. Może być taka sytuacja, że przy komercyjnych możliwościach szpitala na oddziale chirurgicznym oczekiwanie na wykonanie operacji np. na przepuklinę z Narodowego Funduszu Zdrowia będzie przedłużone bo w międzyczasie przy tej samej ilości łóżek będzie więcej pacjentów komercyjnych np. na żylaki. Jednakże takie niebezpieczeństwo też jest. To może taka dygresja. Z tej całej dzisiejszej dyskusji, mi osobiście pojawił się taki obraz jeśli chodzi o dostępność do specjalistyki. Byliśmy przekonani i od pewnego czasu otrzymywaliśmy informacje, głównie ze strony Pana Dyrektora naszego SP ZOZ jeśli chodzi o specjalistykę, że ilość poradni specjalistycznych i możliwość uzyskania kontraktów na specjalistykę na poziomie Czerska byłaby bardzo ograniczona. W ostatnim czasie ograniczyliśmy statutową działalność naszego SP ZOZ ze względu na to, że to musi być rozwiązywane na poziomie Chojnic. Pan Dyrektor mówi, że to jednak nie tak jest, że możliwości uzyskania dostępności do specjalistów m. in. poradni kardiologicznej tutaj na miejscu są. To jednak zmienia trochę nasze informacje jakie mieliśmy do tej pory, bynajmniej jeśli chodzi o to.

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – Zacznę od tyłu. Ja tu w Państwa sprawy nie chciałem się mieszać moją wypowiedzią. Powiedziałem, że na pewno ciężko będzie Panu doktorowi Wereszczyńskiemu znaleźć określonych specjalistów. Naprawdę ja wiem co się dzieje na rynku. Są szpitale, które zamykają oddziały ponieważ specjaliści wyjeżdżają do Anglii, wyjeżdżają na zachód. Ile tysięcy kształconych lekarzy wyjechało za nasze pieniądze. Czy to Państwa nie boli? Bo mnie to boli. Studia medyczne są drogimi studiami. Trwają 6 lat a potem specjalizacja też jest droga. To jest też problem braku kadry medycznej. Ja wiem, że ciężko będzie Panu doktorowi znaleźć specjalistów ale nie chciałbym tak głęboko w szczegóły wnikać. Fundusz Zdrowia robi tak, chyba 32 powiaty są na terenie województwa. Chcemy wydać na poradnię kardiologiczną 320 tys. zł. no to przez 32 czyli po 10 tys. zł. na każdy powiat. Teraz jak w tym powiecie będzie jedna poradnia to jedna poradnia dostaje te przysłowiowe 10 tys. zł. a jak będą dwie, to Pan doktor dostanie 5 tys. zł. i ja 5 tys. zł. bo na Powiat są planowane środki. Tak to wygląda od kuchni żebyście Państwo mieli pełną jasność, że te środki są dzielone a dwa, że będzie problem dostać specjalistę dlatego o tym mówiłem. Nie ma niebezpieczeństwa Panie Radny aby nie przyjmować pacjentów na przysłowiową chirurgię gdyż do wysokości umowy szpital musi przyjąć pacjentów żeby otrzymać środki z Narodowego Funduszu Zdrowia. Środki z Narodowego Funduszu Zdrowia nie są uznaniowe. Ja mówiłem o budżecie ale to są środki, które musimy wypracować gdyż NFZ płaci za procedurę np. za poród 1400 zł. Nie ważne czy pacjentka leży 3 dni czy 3 tygodnie. Za żylaki 2400 zł. i my musimy tych ubezpieczonych pacjentów przyjąć bo nie będzie pieniędzy na wypłatę, na leki, na utrzymanie szpitala. Także tego niebezpieczeństwa

nie ma. Chciałem z całą odpowiedzialnością Pana Radnego uspokoić. Jeżeli mamy milion złotych na chirurgię to musimy pacjentów przyjąć, zoperować zaopatrzyć aby za określone procedury otrzymać pieniądze także tutaj niebezpieczeństwa nie widzę żadnego. **Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski** – Szanowni Państwo! Mieliśmy możliwość wysłuchania odpowiedzi na Państwa pytania. Myślę, że w dużej mierze zaspokoili one Państwa ciekawość i nikt nie został sprowadzony do parteru. Panu Dyrektorowi serdecznie dziękuje za przybycie i tak jak już jeden z radnych zauważył za wszechstronne przygotowanie.

Dyrektor Szpitala w Chojnicach Pan Leszek Bonna – Chciałem podziękować Panu Przewodniczącemu za zaproszenie, jeszcze raz przeprosić za moją nieobecność na poprzednich dwóch sesjach. Myślę, że Państwo przyjęliście moje usprawiedliwienie. W każdej chwili jestem do Państwa dyspozycji, można dzwonić, można pytać. Macie też w swoich szeregach nieobecnego dzisiaj radnego powiatowego. Za pośrednictwem jego też można do mnie kierować pytania na sesje powiatowe. Na każdej sesji jestem obecny. Szpital powiatowy jest dla mieszkańców powiatu przede wszystkim. Taka jest nasza misja, taka idea. Za te mankamenty, które Państwo wykryliście nie zawsze zależne ode mnie to nie przepraszam, za te zależne ode mnie przepraszam. Porozmawiam i wyciągnę z tego wnioski po to abyście zdrowotnie jako mieszkańcy tego miasta, tej gminy czuli się bezpiecznie. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Krzysztof Sękielewski ogłosił 5 – minutową przerwę w obradach.

Do pkt. 7

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski nadmienił, że informację o realizacji na temat realizacji inwestycji gminnych otrzymali wszyscy radni. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska Komisji. Komisja Rewizyjna informację przyjęła jednogłośnie.

Komisja Rolnictwa informację przyjęła jednogłośnie.

Komisja ds. Rodziny informację przyjęła do wiadomości.

Komisja Zdrowia informację przyjęła przy 4 głosach „za”.

Do pkt. 8

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski nadmienił, że analizę problemów związanych z porządkiem publicznym i ochroną przeciwpożarową otrzymali wszyscy radni. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska Komisji.

Komisja Rewizyjna informację przyjęła jednogłośnie.

Komisja Rolnictwa informację przyjęła jednogłośnie.

Komisja ds. Rodziny informację przyjęła do wiadomości.

Komisja Zdrowia informację przyjęła przy 3 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się”.

Ponadto Komisja wypracowała stanowisko do powyższego tematu.

/ww. stanowisko stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu/

Radny Pan Kazimierz Rompkowski – Pan Radny Leszczyński przedstawił swoje stanowisko a nie komisji. Takiego wniosku nie było na komisji i nikt głośno nie formułował na ten temat konkretnego tekstu.

Radny Pan Stanisław Leszczyński – Stanowisko zostało wypracowane w dyskusji, która wywiązała się na komisji.

Radny Pan Zbigniew Gruzliński – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Pytanie do Komendanta Policji. Pytanie dotyczy przestępczości narkotykowej i ujawnionych faktów jakich było 6 w tym 5 sprawców, w 2007 roku 3 i 2 dwóch sprawców. Moim zdaniem jest to tylko „czubek góry lodowej” zresztą Pan Komendant przyznaje pośrednio rację, że główną przyczyną spadku nadużywania narkotyków jest zamknięcie dyskoteki. Ja się z tym zgadzam ale tak naprawdę narkomanii nie biorą jawnie narkotyków, nie przebywają w otoczeniu gdzie mogą być bardzo łatwo rozpoznawalni lecz mają swoje kryjówki. Jedną z tych kryjówek moim zdaniem jest wieża ciśnień na PKP. To ten budynek, w którym bodajże 3 razy się już paliło. Również mieszkańcy uważają, że przebywają tam ludzie, którzy są pod wpływem alkoholu bądź narkotyków i reszta osób mająca tam swoje meliny, przepraszam za wyrażenie. Czy Pan Komendant również ma takie przeświadczenia jak ja, że jest to „czubek góry lodowej”. Społeczeństwo nasze niczym się nie różni od młodych ludzi z Gdańska, Bydgoszczy, Krakowa czy z innych dużych aglomeracji. Jeżeli przyjmiemy, że około 3–4% młodych ludzi zażywa narkotyki w Krakowie, to 3–4% ludzi zażywa narkotyki również w Czersku. Oczywiście liczbowo będzie to dużo mniej ale procentowo jest to samo. Drugie pytanie do Pana Komendanta dotyczy słynnego numeru 112. Chciałbym się zapytać dlaczego numer 112 prawidłowo nie funkcjonuje jak dzwonimy na niego z komórki? Inna sytuacja jest jeżeli dzwonilibyśmy z telefonu stacjonarnego i owszem jest on podłączony do systemu, są przekierowania automatyczne ale niestety dzwoniąc z komórki numer ten nie funkcjonuje prawidłowo.

Komendant Policji Pan Sławomir Janicki – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Faktem jest, że w sprawozdaniu zostało ujęte, że narkotyków i przestępstw zostało ujawnionych mniej i sprawców również mniej w ubiegłym roku. Mimo wszystko komisariat nie pozostawia tego pola obszaru przestępczości samej sobie. Prowadzimy różne działania, począwszy od zwykłych działań procesowych poprzez działania operacyjne a także ankiety przeprowadzone w szkołach, które są miernikiem zagrożenia i przestępczości nieletnich uczniów naszej gminy. Jeżeli jest dostępność dla nieletnich to można powiedzieć, że zagrożenie jest tak duże, że dilerzy szukają rynku zbytu wśród nieletnich. Jak wiadomo cały system polega na tym aby osiągnąć zysk. Diler aby mieć jak największą ilość zysku musi pozyskać jak najwięcej osób, które zakupią od niego towar. Jeśli chodzi o nasze działania to żadna informacja nie zostaje informacją bez odzewu. Sprawdzamy ją i dokonujemy przeszukania, sprawdzenia. Dużo spraw, które nie są tutaj wymienione kończyły się odmową wszczęcia bądź stwierdzeniem, że przestępstwo nie zaistniało pomimo tego, że było wszczęte postępowanie, tego tutaj nie ujmujemy. Są sprawy, w których wykorzystujemy psa tropiącego, (jest on na stanie jednostki w Chojnicach) wielokrotnie jest wykorzystywany z różnym skutkiem. Wiadomo, że osoby, które zajmują się tym procederem na pewno nie są łatwe do wykrycia. Nie są to osoby, które wszystko mają przy sobie bądź sprzedają to w miejscu zamieszkania. Współpracujemy ze Strażą Celną, Strażą Graniczną, Policją w Chojnicach. Są tam osoby, które są w zespole operacyjnym i specjalizują się. U nas takich osób de facto specjalizujących się nie ma, aczkolwiek są osoby, które mają przeszkolenie w tym zakresie. Podkreśliłem w sprawozdaniu, że jest to obszar, z którym mamy w jakiś sposób trudności. W bieżącym roku będziemy próbować poprawiać te wyniki. Na pewno wpływ na naszą pracę w ubiegłym roku miało to, że przebywaliśmy w takich warunkach w przeciągu 3–4 miesięcy, były to trudne warunki. Te warunki wyraźnie się poprawiły na chwilę obecną i na pewno łatwiej nam będzie pracować w tym roku, łatwiej osiągać wyniki. Każda informacja o pojawieniu się narkotyków będzie sprawdzana. W tym roku kilka spraw sprawdziliśmy. One się pojawiały z różnych stron, pojawiają się z różnych jednostek, dotyczą naszych osób my o tym wiemy, mamy świadomość. Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że

jest to „wierzchołek góry lodowej” bo też czytam różne publikacje, które wskazują, że społeczeństwo dorośleje. Dorośleje do pewnych zachowań itd. Ostatnio była w Dzienniku Bałtyckim informacja o ile pamiętam na temat narkotyków na Pomorzu. Okazało się, że również inne osoby z innych rejonów potwierdzają, że pomimo tego, że narkotyki są dostępne to ich zużycie spada. Nie wiem czy się z tym zgodzić. To tyle na odpowiedź na to pytanie. Odnośnie numeru 112. Z tego co ja wiem, trwają prace i są one zaawansowane. Uczestniczy w tych rozmowach Starosta z Wojewodą i Powiatowa Straż Pożarna. W związku z tym wiem, że one są daleko posunięte i niebawem w ciągu pewnego okresu czasu zostanie to uruchomione. Nasze kompetencje jako Policji w zakresie numeru 112 i wypowiedzania się na temat czy to działa dobrze – to pytanie nie powinno być kierowane w naszym kierunku. Z tego co ustaliłem to największą wiedzę w tym zakresie ma Pan Komendant Powiatowej Straży Pożarnej, który myślę, że byłby najbardziej właściwą osobą aby to wyjaśnić.

Radny Pan Kazimierz Rompkowski – Odnośnie Straży Miejskiej. Mam pytanie do Pana Burmistrza. 114 zadań zleconych przez kogo otrzymała Straż Miejska?

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Chce powiedzieć, że Pan Radny Rompkowski pytał o to również na komisji, na której był obecny Komendant. Komendant stwierdził, że tak sformułowane zadania są również kierowane przez mieszkańców. Czyli nie są to tylko zlecone w rozumieniu zlecenia, tak jak Pan może przez analogię do zakładu produkcyjnego. Być może jest taka nomenklatura, ja tego nie sprawdzałem natomiast takie są wyjaśnienia Komendanta. Ja tylko to potwierdzam i wyjaśniam, że nie są to w żaden sposób ukryte sformułowania tylko stwierdzenie, że od instytucji i osób fizycznych.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Dziękuję Panom Komendantom i Panu Prezesowi za przybycie.

Do pkt. 9

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski nadmienił, że informację na temat funkcjonowania ZUK sp. z o. o. w Czersku otrzymali wszyscy radni. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska Komisji.

Komisja Rewizyjna informację przyjęła przy 4 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się”.

Komisja Rolnictwa informację przyjęła przy 3 głosach „za” i 2 „przeciw”.

Komisja ds. Rodziny informację przyjęła do wiadomości.

Komisja Zdrowia informację pozostawiła do głosownia na sesji.

Radny Pan Zbigniew Gruzliński – Pytanie do Pana Prezesa. Cała gmina jest objęta segregacją odpadów wtórnych. Jeżeli tak, to dlaczego dostępność pozyskania worka foliowego na te odpady jest ograniczona a wręcz powiedziałbym, że niektóre ulice ich nie otrzymują?

Prezes ZUK Pan Zbigniew Nadolski – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Jeżeli chodzi o segregację odpadów surowcowych to ona jest realizowana dwojako. Podstawowym systemem jest system workowy. System workowy czyli segregowanie odpadów surowcowych a konkretnie opakowań plastikowych, puszek, szkła jako stłuczki szklanej w workach jest realizowany w zwartej zabudowie rodzinnej, tak bym to określił. Tam gdzie są konkretne skupiska budynków, zarówno wieś jak i miasto i tam gdzie można z pełnym przekonaniem ustalić, że tak powiem dostawcę czy tą osobę, która jest odpowiedzialna za wystawienie worków i za to co w tych workach się znajduje. Drugim sposobem, uzupełniającym, który jest realizowany w zwartej zabudowie wielorodzinnej czyli blokach mieszkalnych (te dwa małe osiedla a także ścisłe centrum miasta) są pojemniki zbiorcze.

Dlaczego?! Dlatego, że tamtych dostawców czy producentów odpadów surowcowych jest wielu i za to co w tych workach się znajduje odpowiada zarządca lub administrator nieruchomości. Trudno byłoby pociągnąć kogokolwiek do odpowiedzialności. Ten system w moim przekonaniu funkcjonowałby kulawo jeżeli mielibyśmy do czynienia z tym, że np. jest tam gdzieś wystawiona góra worków a nie ma kogo za rękę złapać i dojść do tego kto je wystawił. Z naszego doświadczenia wiadomo, że wtedy różne rzeczy się tam znajdują. Część mieszkańców wrzuca tam nie tylko te odpady, które powinny się tam znajdować ale również pozbywa się w ten sposób nielegalnie zmieszanych odpadów komunalnych. W uzupełnieniu – drugim obszarem gdzie obowiązuje system odpadów na pojemniki zbiorcze jest zabudowa wiejska bardzo rzadka. Jest tam problem z dostępnością tak jak z dostępnością do różnych urzędów. Trudno ZUK-owi brać odpowiedzialność za to, że ktoś ma dom 200 metrów od zabudowań. To są całe wsie np. Będźmierowice jak i inne małe miejscowości w naszej gminie gdzie istnieje nakaz segregacji i nie ma żadnych (zaznaczam tutaj w stosunku do osób, które zawarły z nami umowę na pojemniki) konsekwencji negatywnych w stosunku do tych osób jeżeli chodzi o ceny za wywóz śmieci. Stwarzamy takie warunki, że wystawiamy w uzgodnieniu z sołtysami, z gminą pojemniki zbiorcze gdzie można te surowce sobie dowieźć. Jeżeli istnieje jakiś przypadek, że ktoś nie otrzymał worków w tych rejonach (ja w tej chwili nie jestem w stanie wymienić wszystkich ustawień natomiast mogę taki wykaz przygotować jeśli będzie taka wola) to proszę o zgłoszenie konkretnej sytuacji i na pewno tą sprawę wyjaśnię. Jeżeli ta reklamacja będzie zasadna to na pewno skarga zostanie uwzględniona.

Radny Pan Kazimierz Pstrąg – W 2007 roku odbyły się dwie wywózki odpadów wielkogabarytowych. Czy może Pan mi odpowiedzieć, w których miesiącach były wywożone z terenu Rytle?

Prezes ZUK Pan Zbigniew Nadolski – Nie pamiętam, w którym to było miesiącu. Ostatnia wystawka była w ubiegłym miesiącu z tego co pamiętam.

Radny Pan Kazimierz Pstrąg – Chodzi o rok 2007.

Prezes ZUK Pan Zbigniew Nadolski – W 2007 roku była tylko jedna, na jesień. Przypominam, że regulamin utrzymania porządku czystości i porządku na terenie gminy Czersk wszedł w życie łącznie z nowymi umowami od połowy ubiegłego roku. Wówczas odbyła się w 2007 roku o ile dobrze pamiętam (był to listopad) pierwsza wywózka. Wszyscy byli o niej poinformowani tzn. były informacje przy rachunkach, były informacje na stronie internetowej urzędu i były informacje na stronie internetowej spółki. Tak samo było z tą wywózką, która odbyła się teraz – wiosną. Następna odbędzie się jesienią. Także te dwa razy w roku bezpłatnie wywozimy z terenu gminy.

Radny Pan Kazimierz Pstrąg – Ale Panie Prezesie to dlaczego w informacji pisze Pan, że odbyły się dwie wywózki?

Prezes ZUK Pan Zbigniew Nadolski – Proszę Pana! Informacja ta jest prawdziwa dlatego, że informacja obejmuje nie tylko rok 2007 ale obejmuje ten okres, który upłynął od stycznia do dzisiejszej sesji.

Radna Pani Dorota Ropińska – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panie Prezesie! W podsumowaniu działalności finansowej spółki pisze Pan, że w roku 2007 osiągnięto po raz pierwszy zysk w kwocie 15 794 zł. Rozumiem, że Pana brygada inwestycyjno-remontowa miała 424 tys. zł. Z hali sportowej z Łęga uzyskał Pan 5 tys. zł. a reszta to zysk z nas mieszkańców, którzy płacimy za wodę i kanalizację. Tak czy nie?

Prezes ZUK Pan Zbigniew Nadolski – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Jak ten wynik finansowy powstał można odczytać z załącznika numer 1. Są tam podane przychody, koszty za rok 2007. Pani ma rację, że zysk ten powstał na działalności spółki. Działalność spółki świadczona jest głównie a właściwie w 100% na rzecz mieszkańców miasta i gminy Czersk bo taka jest misja spółki i cel jej działania. Dlatego Pani Radna wyodrębnia tutaj brygadę

i halę sportową? To też jest działalność na rzecz mieszkańców. To się niczym nie różni od sprzedaży wody, od odprowadzania ścieków, od usuwania bądź składowania odpadów itd. Nawet jeśli, to jak każda firma mamy prawo szukać dodatkowych przychodów, mamy prawo oszczędzać i koszty również osiągać, a nawet mamy obowiązek osiągać dodatnie wyniki finansowe. Po raz pierwszy w tym roku tak jest. Pamiętam dyskusję w ubiegłym roku kiedy poniekąd słusznie miano do mnie pretensje, że po raz kolejny spółka przynosi straty. Proszę wziąć pod uwagę nr 10 w tabeli przychody i koszty operacyjne to wynik finansowy jest w granicach 25 tys. zł. Równie dobrze można to interpretować to w ten sposób, że tu 25, na ściekach strata, tutaj na gazie zysk itd. i doszło do 15 tys. Faktycznie na zbiorowym zaopatrzeniu w wodę jest 28 988 zł. zysku. Taka była różnica za okres 2007 roku, taka była różnica między przychodami spółki ze sprzedaży wody a pomniejszonymi w celu realizacji ... To jeszcze nie świadczy o tym, że w jakiś sposób no może użyłem zbyt mocnego słowa odbiorcy zostali oskubani, oszukani przez spółkę. Nigdy nie planujemy (podkreślałem to przy, że tak powiem obronie wniosku taryfowego nawet wpisałem to w uzasadnieniu), że na tych działalnościach, które ... zysk bo nigdy go nie planujemy. Zawsze marzę zysku zakładamy zero. W wyniku zmieniających się warunków ekonomicznych i powiedzmy działań w ciągu roku taki zysk może się pojawić. Mi się wydaje, że to chyba dobrze.

Radny Pan Kazimierz Rompkowski – Pytanie do Pana Prezesa. Pozwolę sobie dodać do wystąpienia Pani Ropińskiej, że ale nie o tym chciałem mówić Panie Prezesie. Ja pamiętam powołanie spółki ZUK. Również byłem w tej kadencji radnym. Podstawą i argumentacją powołania spółki było to, że będzie ona miała możliwości dorabiania. Z dorabiania wyszło tyle, że parę groszy obrotu plus 424 zł. zysku więc idea legła w gruzach ... Czy Pan przewiduje w swoim działaniu zmianę sytuacji aby spółka realizowała część zadań własnych czyli np. przyłącza gminne, które nie wymagają de facto dopłat. Nie wymagają dopłaty i takie były wtedy zamierzenia aby to było czymś co napędza wam zyski. Tego zysku by się Panu nikt nie czepiał. Czepiamy się rzeczy, które są z portfela naszego mieszkańca z opłat i one tu tak wyglądają. Czy one są akurat z sali w Łęgu wyciągnięte z oświaty to też w jakiś sposób obciąża budżet, to nie są pieniądze z powietrza tylko zabrane z oświaty, z budżetu. Zastanawia mnie jeszcze jedno, niech Pan nam to przybliży. Dlaczego na sali w Łęgu nie nalicza Pan amortyzacji, a to również było ideą przejęcia przez was sali.

Prezes ZUK Pan Zbigniew Nadolski – Już odpowiadam. Może zacznę od drugiego pytania. Nie wiem czy ideą było naliczanie amortyzacji bo nic o tym nie wiem. W każdym razie umowa dzierżawy zawarta z chwilą upoważnia nas tylko do bieżącego prowadzenia sali. Skoro sala nie jest własnością ZUK-u to nie naliczam amortyzacji, nie mam do tego prawa. Prosta sprawa. Jeśli chodzi o dalsze kwestie, składowanie odpadów. Faktycznie jest 12 657,12 zł. zysku. Piszę o tym w sprawozdaniu i podkreślam to jeszcze raz słownie, ten zysk wynika tylko i wyłącznie z tego (nie jest to kosztem mieszkańców), że w ramach inwestycji pod nazwą modernizacja oczyszczalni ścieków do likwidacji były dwie ..., na których był gromadzony osad. Było to ujęte w kosztach inwestycji. Osad trafił na nasze wysypisko. Z tego co wiem 22 tys. zł. zapłacił za to wykonawca tej inwestycji czyli są to przychody od firmy, które oczywiście od nas w jakiś sposób je skasowała. Trzeba natomiast pamiętać, że inwestycja a przy okazji modernizacja była w około 50% dofinansowana dotacją, także nie jest to taka prosta sprawa. Jeśli chodzi o inne działalności typu komercyjnego Pan Radny wspominał o przyłączach. Powiem tak, przecież my to cały czas robimy. Oczywiście poziom obrotów, sprzedaż, koszty tu jest akurat za ubiegły rok 285 700 zł. może budzić niedosyt. To się zgadza, może tutaj być więcej. Zysk jest również minimalny bo 425 zł. niecałe. Więc to jest można powiedzieć zero. Zwracam uwagę na to, że gdyby nie ta działalność nawet w tym ograniczonym jak Pan powiedział w zakresie czyli przy takich niskich obrotach spowodowała to, że te koszty nie są kosztami podstawowej działalności zakładu. Nie obciążają koszty wody, koszty ścieków itd. tylko zostały

powiedzmy spożytkowane, że tak powiem w sposób komercyjny. Dodatkowo chciałem jeszcze powiedzieć. Nie jest też naszym nadrzędnym celem, na rzecz kogo dokonuje się te przyłącza no przecież ludzie z terenu gminy Czersk zlecają. Gmina organizuje przetargi. Ja też napisałem, że jeden z tych przetargów wygraliśmy w tym roku. Taka jest trochę niekonsekwencja, z jednej strony zysk powinien być dużo większy a z drugiej strony mamy nie zabierać pieniędzy mieszkańcom. Ja konia z rzędem stawiam takiej osobie, która potrafi zaplanować na początku roku i tak wykonać wyniki finansowe jak to dokładnie było planowane. My nie jesteśmy zakładem budżetowym, który jest, że tak powiem spętany dyscypliną budżetową. My mamy prawo działać tak jak firmy na rynku. Mi się wydaje, że należy zauważyć, że po raz pierwszy w tym roku jest zysk. Minimalny bo minimalny ale też nie należy się spodziewać w przyszłości wyższego, procentowo wyższego do realizowanej działalności gospodarczej dlatego, że jak sami Państwo zauważyliście nasze przychody powstały głównie z opłat mieszkańców.

Radny Pan Krzysztof Reszka – Panie Przewodniczący! Mam pytanie do Pana Prezesa. Troszeczkę zachwiała się moja wątpliwość do tego co Pan mówił bo zawsze wierzyłem w to co Pan mówił a teraz w materiałach wyczytałem zupełnie coś innego. Kwota 12 657 zł. – w materiałach jest napisane, że pochodzi z podpisaniem umowy z Brusami. Teraz nie wiem czy to ten osad przyniósł zysk czy umowa podpisana z Brusami?

Prezes ZUK Pan Zbigniew Nadolski – To, że przyjmujemy odpady z gminy Brusy wpłyną na co innego. Nie wiem nie było mnie wówczas na sesji bo nie uczestniczę w każdych ale wiem, że były głosy takie w tym medialne, głosy protestu, że od 1 stycznia odpady mają podrożeć, wywóz odpadów ma podrożeć. Państwo zapewne sobie przypominacie, my zgodnie z umowami musieliśmy na miesiąc wcześniej wszystkich powiadomić. Wyszło nas to ze 20%. Jeżeli Pan czytał te moje materiały to Pan to wyczyta. To, że rozpoczęliśmy przyjmowanie odpadów z gminy Brusy, przepraszam może trochę chaotycznie ale ta podwyżka wynika z tego, że opłaty urzędowe wprowadzone przez Ministra Środowiska za umieszczenie odpadów na komunalnym składowisku wzrosło o niemal 400%. Z 15,70 zł. na 75 zł. To są pieniądze, które muszą poza spółkę wyjść bo od każdej tony śmieci, które przyjmujemy musimy odprowadzić 75 zł. To co ja tutaj napisałem o tych Brusach to jest podejście tego, że gdyby nie to, że zaczęliśmy te odpady przyjmować a w 2007 roku to było w zasadzie od października były one przywożone bo około 1300–1400 ton. To wpłynęło na to, że nie rosły koszty eksploatacji wysypiska te koszty eksploatacji, które wynikały z obsługi tego obiektu. W związku z czym w mniejszym stopniu rośnie też cena za wywóz odpadów komunalnych dla odbiorców bo inaczej musiałyby wynosić 25% albo nawet 30%. Jeżeli prześledzi się trochę Internet to tego rządu podwyżki na przełomie roku 2007/2008 były. Jeżeli to nie zostało zrozumiane to ja potrafię to w ten sposób wyjaśnić. Potwierdzam natomiast to co mówiłem, że na składowisku zysk zawdzięczamy głównie temu, że przyjęliśmy dodatkowo ...

Radna Pani Barbara Grzelak – Mam pytanie. Gdzie składowany jest osad z oczyszczalni w Rytlu? Drugie pytanie – czy aż takim wielkim problemem było dostarczenie mieszkance kubła na śmieci. Czekala dwa miesiące, miesiąc temu rozmawiałam z Panem na ten temat. W ubiegłym tygodniu zadzwoniła do zakładu i powiedzieli jej, że to jeszcze krótko czeka i na razie nie otrzyma. Zadzwoniła do Chojnic, po jednym telefonie tego samego dnia dowiedziono. Uciekł wam jeden klient. Myślę, że to nie jest budujący przykład i prawdopodobnie takich jest więcej. Są wykazane awarie gdzie ile było. Była awaria w Gutowcu. Nie jest tu ujęta a około 20 godzin woda sączyła się. Jedyny plus może, że piaszczysta droga nie była aż taka piaszczysta bo podsiąkała tam woda i wlewała się. Na pocieszenie przytoczę tutaj zdanie z tej informacji, które pocieszyło mnie ale jednocześnie troszeczkę humor mi polepszyło. Zdaniem zarządu sytuacja spółki nie uległa pogorszeniu i daleko jej jeszcze do stanu jakiegokolwiek zagrożenia. To jest miłe, że jest tam takie zdanie i trochę mnie to pocieszyło.

Prezes ZUK Pan Zbigniew Nadolski – Na to pytanie odpowiem jak poznam sprawę. Dlaczego tak się stało. To jest indywidualna sprawa można ją rozpatrywać w kategoriach reklamacji. Chcę zapewnić, że wiele osób do Pana Pestki od nas nie ucieka. Ja nie znam ani jednego takiego przypadku. Jeśli chodzi o osad z oczyszczalni w Rytle. Cały osad zarówno z oczyszczalni w Rytle jak i z oczyszczalni z Czersku trafia na wysypisko w Nieżurawie. Jeżeli jest inaczej to ja apeluję aby to zgłaszać bo takich przypadków nie dopuszczam. Czasami może się zdarzyć, że ktoś nieświadomie czy nawet świadomie ale myśląc, że uda się za flaszkę czy za jakąś inną gratyfikację kierowcę, który ciągnikiem to wywozi i wywiezie mu na pole. Ja z całą surowością takie rzeczy tępię. Proszę ewentualnie jeżeli coś takiego było wziąć pod uwagę moje zdanie. Awaria w Gutowcu chodzi chyba o tą awarię, która była w tym roku. Tutaj są szczegółowo wypisane awarie, które zdarzył się do końca grudnia roku 2007.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Dziękuję Panu Prezesowi za przybycie.

Do pkt. 10

a./.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Ryteł na lata 2008–2014 – XXII/200/08. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska Komisji.

Komisja Rewizyjna projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja Rolnictwa projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja ds. Rodziny.... projekt uchwały przyjęła przy 5 głosach „za”.

Komisja Zdrowia projektu uchwały przyjęła przy 4 głosach „za”.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania w, którym brało udział 20 radnych. Rada przy głosach 19 „za” podjęła następującą uchwałę:

Uchwała Nr XXII/200/08

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

b./.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski przedstawił projekt uchwały w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego terenów w mieście Czersk – XXII/201/08. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska Komisji.

Komisja Rewizyjna projekt uchwały przyjęła przy 4 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się”.

Komisja Rolnictwa projekt uchwały przyjęła przy 4 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się”.

Komisja ds. Rodziny projekt uchwały przyjęła przy 3 głosach „za” i 2 „wstrzymujących się”.

Komisja Zdrowia projekt uchwały pozostawiła do głosowania na sesji.

Radny Pan Zbigniew Gruzliński – Chciałbym się tylko zapytać na str. 94 podpunkt g) ogrodzenia azurowe z wykluczeniem prefabrykowanych przęseł betonowych o wysokości do 1,2 m. Chciałbym się zapytać dlaczego jeśli np. ktoś wybuduje dom nie w centrum tylko na obrzeżach miasta nie może postawić sobie płotu betonowego?

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Ja sprawdziłem bo na komisji było takie zastrzeżenie faktycznie zgłaszane. To jest wymóg konserwatora zabytków i stąd ten zapis się znalazł w treści uchwały o planowaniu.

Radny Pan Kazimierz Rompkowski – Wniosek formalny aby zmienić na planie oznakowanie. W miejscu rynku jest wpisany parking oznakowany jako 15 KP. Mój wniosek formalny dotyczy zmiany tego określenia na 15 KX. W ten sposób uznajemy, że rynku w Czersku nie ma. Ta tradycja ginie a miasto bez rynku nie jest miastem, stajemy się wsią. To, że tam jest parking według mnie to jest prowizorka. Dzisiaj mamy zaplanować parking?! Pojawia się wysepki, może inne bajery. Pojawia się na pewno parkomaty bo z czegoś Straż musi jakoś żyć. Parkomaty się pojawiają także jest to wykorzystywane w niewłaściwy sposób według nas.

Burmistrz Pan Marek Jankowski – W trakcie gdy podejmowaliśmy uchwałę o przystąpieniu do zmian w planie analizowaliśmy wszystkie wnioski, które wpłynęły. W toku dyskusji wyłączony został wniosek dotyczący rozbudowy POLOmarketu. Były głosy dotyczące zabudowy tej części oznaczonej jako 15 KP (o to co Pan wnioskuję). Były też wnioski takie aby pozostawić przeznaczenie tego terenu takie jakie jest. Rynek jako taki powstaje w obrębie ulicy Ostrowskiego. Na Placu Kalinowskich nie będziemy tworzyli rynku. Ten plac ma według takiego zapisu spełniać te funkcje, które spełnia w tej chwili czyli w dni targowe jest to parking, w dni wolne, weekendy bądź wtedy kiedy istnieją potrzeby mogą się tam odbywać imprezy. Jest to plac otwarty stąd taki zapis. Wprowadzenie zapisu, o który wnosi Pan Radny spowoduje po pierwsze, że nie mogłoby być miejsc parkingowych a funkcji jako rynku i tak byśmy nie budowali bo nie jest to tutaj przewidziane więc praktycznie i tak pozostanie jako deptak z prawem do parkowania. Ilość miejsc parkingowych jest ograniczona stąd też określone kłopoty komunikacyjne i też oczekiwania mieszkańców są takie aby parking był w centrum. Blisko w centrum, blisko targowiska. Chcę powiedzieć, że nie jest akceptowany parking naprzeciw Zespołu Szkół chociaż wydawałoby się, że ulicą Pocztową jest bardzo blisko do targowiska. Z tych powodów wprowadzono m. in. na Placu Kalinowskich rozmalowane stanowiska do parkowania po to żeby rozładować problem, który istnieje głównie w dni targowe.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Czy po tych wyjaśnieniach Pan Radny podtrzymuje swój wniosek formalny?

Radny Pan Kazimierz Rompkowski – Oczywiście podtrzymuję wniosek formalny. Nawet twierdę i to Pan potwierdził, że Pan nie chce mieć rynku w tym miejscu. Nie mogę się zgodzić z brakiem poszanowania tradycji – przepraszam za wyrażenie. Był, jest i ma być. Co zrobicie, ja już nie chcę być winny tego. Panowie jak i Panie uważacie, że jest dobrze, to dobrze, proszę bardzo.

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Myślę, że sformułowanie Pana Radnego co zrobicie jest takie jakby Pan nie był w tej Radzie. Myślę, że to Rada decyduje. Mimo wszystko prosiłbym o udzielenie głosu Pani architekt – ewentualnie co do sformułowania czy do wyjaśnienia zapisów 15 KP czy też 15 KX. Ja mówię wyraźnie, nie wiem być może, że Pana zdanie jest inne. Nie będziemy tego zabudowywać jako rynku. Plac nie jest rynkiem to jest kwestia tylko umowy. Mówienie, że tam ma być rynek ale rynek potocznie się mówi również i na targowisko więc nie wiem jakie są Pana oczekiwania więc prosiłbym aby Pan sprecyzował. Prosiłbym także o wyjaśnienie i interpretację takiego zapisu.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Prosiłbym Panią architekt, którą witam na naszej sesji aby rozstrzygnąć przed głosowaniem tego wniosku formalnego żebyśmy wiedzieli jak mamy głosować z 15 KP na 15 KX. Jakie są konsekwencje takiej zmiany?

Architekt Pani Maria Schmidt-Lewandowska – Proszę Państwa! Dosyć istotne konsekwencje a mianowicie należałoby ponowić w jakiejś części procedurę wynikającą z ustawy, procedurę tworzenia planu bo to jest dosyć istotna zmiana przeznaczenia. KX to jest symbol stosowany w odniesieniu do terenów wyłącznie dla ruchu pieszego natomiast KP to jest parking czyli teren przeznaczony w celach parkowania pojazdów więc różnica jest zasadnicza. Gdyby taką zmianę wprowadzić trzeba by procedurę cofnąć do uzgadniania planu. Następnie wyłożyć do publicznego wglądu. To jest kwestia kilku miesięcy. Nie wiem czy wystarczająco?

Radny Pan Kazimierz Rompkowski – Postawiłem zarzut o to, że jest to zabranie rynku. Chciałbym się dowiedzieć czy nas zobowiązuje w tym momencie kiedy pojawi się KP czyli parking (oczywiście ja rozumiem i nie tylko ja), że Pan Burmistrz jest zobowiązany tą uchwałą do wykonania tam parkingu. Dla mnie to jest prowizorka a my dzisiaj uznajemy tę sytuację w zapisie uchwały. Uchwała to jest nie zabawa tylko to jest coś do wykonania. To nas obliguje, zobowiązuje do wykonania. Czy taka jest interpretacja również Pani?

Architekt Pani Maria Schmidt-Lewandowska – Rolą planu jest określenie przeznaczenia. Po to się robi plan żeby go zrealizować. Nie wiem co miałabym tu jeszcze dopowiedzieć.

Radny Pan Kazimierz Rompkowski – Dziękuję bardzo.

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Chcę powiedzieć, że ten plac czy rynek jak Pan Radny nazywa w tej chwili spełnia taką funkcję więc wpisaliśmy to co jest. Natomiast debatowanie czy tam faktycznie będzie przebudowa tego parkingu na miejsca parkingowe okrawężnikowane, które eliminowałyby to miejsce na organizowanie festynów czy innego rodzaju spotkań przeczy. Jeżeli wprowadzimy zapis KX to zgodnie z tym co mówi Pani architekt jak też Pan to nie powinno być tam miejsc do parkowania. Proszę bardzo wskazać inne tereny na miejsca do parkowania? My akurat pozostawiliśmy i taka była interpretacja. Szkoda, że wtedy kiedy przystępowaliśmy i była dyskusja na temat m. in. wniosków, które były składane, że wtedy Pan nie zauważył, że powinien być rynek.

Radny Pan Krzysztof Reszka – Panie Przewodniczący ja mam pytanie do Pani architekt a jednocześnie proszę o wypowiedź Pana Burmistrza. Na planie 11U czyli jest to hotel i dzisiejszy parking. Czy nie powinien być również zapis UP? Z tego względu, że jest tam parking na dzień dzisiejszy i uważam, że w przyszłości również on tam z tyłu powinien być. Od początku było uzasadnienie, że tam parking powinien być. Nawet jakieś koszty jako gmina z tego względu ponosiliśmy. Pytanie moje jest takie, skoro POLOmarket nie może być rozbudowany, to czy w stronę POLOmarketu może być rozbudowany hotel?

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Chcę przypomnieć, że uzasadnieniem m. in. dla obalenia wniosku o rozbudowę POLOmarketu była zabudowa tej przestrzeni gdzie w tej chwili istnieje parking, czyli zamknięcie przestrzeni, która jest otwarta na ulicę Rynkową i zabudowania, które są przy tej ulicy. Jeśli chodzi o parking, który był przy hotelu to gmina nie ponosiła kosztów z tym związanych dlatego, że na wniosek poprzedniego właściciela wyraziliśmy zgodę na udostępnienie terenu na urządzenie parkingu. W zamian za co do wysokości nakładów był przez kilka lat zwolniony z podatku od nieruchomości. W tej chwili to jest rozliczone. Gmina jest właścicielem tego terenu. My na drugi wniosek, który był składany wyraziliśmy zgodę na ewentualną rozbudowę hotelu i zwiększenie ilości miejsc noclegowych. Tylko taka była intencja tej uchwały i to było dyskutowane.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Rozumiem, że to było tylko zapytanie, nie był to wniosek formalny?

Radny Pan Krzysztof Reszka – Nie. Zapytanie.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Mamy jeden wniosek formalny. Poproszę Pana Radnego Rompkowskiego o powtórzenie treści wniosku, który przegłosujemy.

Radny Pan Kazimierz Rompkowski – Zmiana przeznaczenia z 15 KP na 15 KX.

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Chcę powiedzieć, że przegłosowanie tego wniosku praktycznie powoduje, że ta uchwała nie może zostać podjęta – to co mówiła Pani architekt. Oczywiście czas nie gra roli ale my chcemy żeby ta funkcja była zachowana. Wprowadzenie KX zabiera miejsca parkingowe czyli wyłączamy ten teren, który w tej chwili spełnia podwójną rolę czyli parkingu i ewentualnie przy oznakowaniu zamkniętej ulicy Królowej Jadwigi i Rynkowej co już miało miejsce w przeszłości może być to teren na organizację imprez masowych. Taki był cel. Ja mogę tylko ubolewać, że ta dyskusja nie trwała w trakcie przystępowania tylko w tej chwili. Po uwzględnieniu wszystkich Państwa wniosków została przedłożona w tej chwili uchwała do zatwierdzenia, która tak naprawdę po przegłosowaniu wniosku formalnego nie może być głosowana.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Szanowni Państwo! Proszę wziąć pod uwagę to o czym mówił Pan Burmistrz.

Radny Pan Marek Pestka – Chciałbym prosić o 5 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Krzysztof Sękielewski ogłosił 5 – minutową przerwę w obradach.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski poddał pod głosowanie **wniosek formalny** zgłoszony przez Pana Kazimierza Rompkowskiego polegający na zamianie skrótu z 15 KP na 15 KX (mapka str. 99). W wyniku głosowania, w którym brało 19 radnych, Rada przy 9 głosach „za” i 10 „przeciw” nie przyjęła ww. wniosku

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 19 radnych, Rada przy głosach 10 „za” i 9 „przeciw” podjęła następującą uchwałę:

Uchwała Nr XXII/201/08

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

c./.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski przedstawił projekt uchwały w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego terenów w gminie Czersk, we wsiach Rytel, Krzyż, Odry i Łąg – XXII/202/08. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska Komisji.

Komisja Rewizyjna projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja Rolnictwa projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja ds. Rodziny projekt uchwały przyjęła przy 4 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się”.

Komisja Zdrowia projekt uchwały przyjęła przy 4 głosach „za”.

Radny Pan Kazimierz Rompkowski – Czy właściciele tych gruntów wyrażali zgodę, czy wnioskowali o taką zmianę?

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Dziś podejmujemy uchwałę o zmianach i te uchwały są na wniosek. Plany były wyłożone każdy miał prawo do wniesienia uwag. Dziwi mnie to pytanie, ponieważ te wszystkie zmiany były zawsze na wniosek mieszkańców.

Radny Pan Kazimierz Rompkowski – Właściciele tych działek zwrócili się z wnioskiem? Prosili o to?

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Właśnie o to prosili ale to było rok temu.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 19 radnych, Rada przy głosach 19 „za” podjęła następującą uchwałę:

Uchwała Nr XXII/202/08

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

d./.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Czersk we wsi Kamionka – XXII/203/08. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska Komisji.

Komisja Rewizyjna projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja Rolnictwa projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja ds. Rodziny projekt uchwały przyjęła przy 5 głosach „za”.

Komisja Zdrowia projekt uchwały przyjęła przy 4 głosach „za”.

Radny Pan Krzysztof Reszka – Panie Przewodniczący nasuwa mi się tylko jedno pytanie. Na jednym załączniku nie ma Pana podpisu a tutaj jest. Skąd ten podpis się wziął? Czy to jest jakieś wyższej rangi dokument?

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Czy to jakoś będzie unieważniało?

Radny Pan Krzysztof Reszka – Nie, byłem ciekawy czy jakaś protekcja.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Nie żadnych protekcji. W tej chwili nie potrafię odpowiedzieć ale dowiem się jeżeli Pan Radny będzie chciał uzyskać odpowiedź.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 19 radnych, Rada przy głosach 19 „za” podjęła następującą uchwałę:

Uchwała Nr XXII/203/08

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

e./.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Czersk w rejonie ulicy Starogardzkiej w Czersku – XXII/204/08. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska Komisji.

Komisja Rewizyjna projekt uchwały przyjęła przy 4 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się”.

Komisja Rolnictwa projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja ds. Rodziny projekt uchwały przyjęła przy 4 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się”.

Komisja Zdrowia projekt uchwały przyjęła przy 4 głosach „za”.

Radny Pan Henryk Sumionka – Czy wniosek o sporządzenie tego planu jest również na wniosek właścicieli tego terenu?

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Jednego właściciela, jednej działki, ponieważ była tutaj druga działka, na którą był już plan opracowany ale ze względu na połączenie tych dwóch działek musi być całościowo opracowany nowy plan.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 20 radnych, Rada przy głosach 19 „za” i 1 „wstrzymującym się” podjęła następującą uchwałę:

Uchwała Nr XXII/204/08

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Chciałbym tylko poinformować Państwa, że w stosunku do poprzednich uchwał mamy tutaj 20 radnych stąd inna liczba głosów, ponieważ Pan Radny Jakubowski przed chwileczką przyszedł na salę.

f./.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Czersk w rejonie ulic Lipowej i Pogodnej w Czersku – XXII/205/08. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska Komisji.

Komisja Rewizyjna projekt uchwały przyjęła przy 2 głosach „za”, 1 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się”.

Komisja Rolnictwa projektu uchwały przyjęła przy 2 głosach „za” i 3 „wstrzymujących się”.

Komisja ds. Rodziny projekt uchwały pozostawiła do głosowania na sesji.

Wniosek formalny:

Prośba o sprawdzenie czy Burmistrz dopełnił swoich obowiązków w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy.

Komisja Zdrowia projektu uchwały nie przyjęła przy 2 głosach „za” i 2 „przeciw”.

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Chciałbym odpowiedzieć najpierw na pytanie. Termin, w którym byłem zobowiązany wydać decyzję i chcę powiedzieć, że ona by była zgodnie z prawem upłynął 18 czerwca. W związku z czym przed wydaniem decyzji brałem pod uwagę, że nie jest to tylko jeden wniosek, ponieważ wniosek o który m. in. wnioskowali Panowie Kulczyk i Włoch dotyczył zabudowy obiektem wielkokubaturowym jednej z działek. Ten wniosek był złożony co prawda 27 marca. Z punktu formalnego nie było przeszkód ale chcę dopowiedzieć, że 13 kwietnia wpłynął drugi wniosek o kolejny duży obiekt na działkach sąsiednich. W związku z czym uznałem, że wymaga to mimo wszystko opracowania w tej części miasta planu. Przypomnę, że na sąsiedniej działce jest przewidywany basen, jest tam opracowany również plan. To już Rada akceptowała i opiniowała. Była wydana decyzja o warunkach zabudowy na obiekt również wielkopowierzchniowy. Nie jest tajemnicą, że ma tam powstać Lidl. Wnioskodawcy wystąpili o zmianę decyzji o warunkach zabudowy i przepisanie na nowego właściciela – po sprzedaży tego terenu. W tej chwili miałyby powstać trzeci i czwarty obiekt. W związku z czym uważam, że ten teren wymaga opracowania. One są na tym planie zaznaczone. Chcę powiedzieć, że są to zarówno problemy komunikacyjne jak i też problemy odprowadzenia wód opadowych i m. in. akurat kierowałem się tym kierując tą uchwałą pod rozprawę Rady. Dlatego, że w ostatnim czasie otrzymaliśmy odmowę na odprowadzenie wód deszczowych do Czerskiej Strugi. Chcę przypomnieć, że pierwotnie decyzja dotyczyła ulicy Kościuszki i takowa zgoda jest, natomiast w tej chwili dalsze inwestycje związane zarówno z Chojnicką jak i dalszą rozbudową będą związane z tym, że my nie mamy możliwości odprowadzenia wód deszczowych. To są duże powierzchnie dachów co wiąże się bezpośrednio z koniecznością budowy zbiornika retencyjnego, ponieważ Czerska Struga nawet jeżeli wyregulujemy jej bieg i nieco poszerzymy przynajmniej w istniejących granicach albo w tych, które być powinny czyli te, które są zgodne z geodezją i te prace będą jeszcze prowadzone w tym roku. Mimo wszystko problem taki powstaje. W związku z czym skierowałem do Rady projekt uchwały. Być może jest to po terminie ale akurat w tym czasie były przygotowywane materiały właśnie na tą sesję o wyrażenie stanowiska. Z jednej strony, przepisy od strony formalnej – mam prawo wydać taką decyzję ale z drugiej jest niebezpieczeństwo zagęszczenia zabudowy na tym terenie. W związku z czym decyzję pozostawiam Radzie. Jeżeli Rada uchwały nie przyjmie, będzie wydana decyzja kolejna i następna co spowoduje, że teren ten nie zostanie w taki sposób uporządkowany w jaki można by zrobić opracowując plan. Wtedy plan będzie opracowany całościowo nawet z włączeniem istniejącego opracowania dotyczącego basenu i zaplecza. Jeżeli radni stwierdzą, że może taki obiekt powstać mają pełne prawo głosowania i odrzucenia uchwały.

Radny Pan Czesław Niesiołowski – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Myślę, że nie przypadkowo moi koledzy przy wcześniejszych uchwałach pytali na czyj wniosek jest sporządzany plan. Tutaj nie pytam o to, ponieważ odpowiedź już uzyskaliśmy. Jest to chyba precedens kiedy ktoś inny podejmuje inicjatywę składania takiego wniosku poza właścicielami. Mało tego, mogę powiedzieć z całą pewnością, że nie ma akceptacji ani zgody właścicieli tych gruntów na właśnie takie opracowanie. Było 2 lata temu zrobione opracowanie, mamy tutaj do dyspozycji dzięki, któremu ci właściciele bardzo dużo środków zaangażowali w to żeby realizować swoją wizję. Bardzo piękną wizję według własnej i nie tylko własnej potrzeby. Jest to teren prywatny i trzeba uwzględnić stanowisko właścicieli. Nie można za ich plecami podejmować decyzji, która zupełnie im nie odpowiada. Chcę powiedzieć, że ci ludzie chcą to zrealizować na własny koszt nie angażując środków gminy. Mało tego, oferują kilkanaście czy kilkadziesiąt miejsc pracy. Oferują duże podatki po zrealizowaniu swoich projektów. Mamy tutaj wizualizację tego projektu, który miałby tam powstać. Można go obejrzeć. Jest to naprawdę imponująca sprawa na pewno nie będzie

szpeciła miasta i ja nie rozumiem czemu za plecami tych ludzi po dwóch latach teraz im się funduje taki pasztet.

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Po pierwsze to nie jest za plecami. Poza tym chciałem uświadomić Panu Radnemu, że jeśli chodzi o kształtowanie przestrzeni w mieście to nie zawsze na wniosek mieszkańców tylko są dokonywane zmiany. Rolą Rady jest planowanie przestrzeni tak jak to m. in. miało miejsce jeśli chodzi o centrum ulicy Ostrowskiego. Jest Pan w błędzie jeżeli uważa Pan, że tylko na skutek wniosków osób fizycznych. Ja akurat nie neguję potrzeby tworzenia miejsc pracy czy intencji wnioskodawców. Co do tego nie ma wątpliwości dlatego dałem to pod rozagę Radzie. Natomiast jest Pan w błędzie jeżeli uważa Pan, że jeżeli jest się właścicielem gruntu to można na nim zrobić wszystko. Mam pytanie, czy Pan miał pozwolenie na budowę czy Pan budował bez pozwolenia? Bo jeżeli Pan jest właścicielem jakiegokolwiek działki to z Pana wypowiedzi wynika, że nie trzeba się nikogo pytać. Niestety jeśli chodzi o kształtowanie zabudowy, przestrzeni np. miasta albo miejscowości to jest to rola Rady Miejskiej.

Radny Pan Czesław Niesiołowski – Pan Kulczyk ma coś takiego, on tego sam nie opracował to 2 lata temu i na podstawie tego opracował to i nie sam na pewno.

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Nie. To źle Pan patrzy dlatego, że ten teren tam zaznaczony obejmuje część gdzie ma być basen a nie działki Pana Kulczyka i Pana Włocha.

Radny Pan Krzysztof Reszka – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Dzisiaj otrzymałem informacje od Pana Burmistrza inne niż na komisji. Przede wszystkim uzasadnienie, o którym Pan Burmistrz wspominał. O odprowadzaniu wód Pan nic nie mówił na komisji. Jednakże czy ta woda pójdzie z dachu czy z terenu, który jest obok to jednakowa ilość wody będzie spływała także ten problem dotyczy całej działki. To mnie nie przekonuje. Mam pytanie również odnośnie tego czwartego wniosku bo o tym też nikt wcześniej nie mówił. Co tam ma powstać?

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Ma też powstać duży obiekt. W tej chwili jest we wniosku wpisane do 400 metrów. Natomiast chcę powiedzieć, że nie jest tak jak Pan Radny mówi dlatego, że zupełnie inaczej liczone są wody deszczowe z powierzchni dachów i terenów utwardzonych a inaczej z innych terenów. Akurat odsyłam tutaj do przepisów wtedy kiedy są ustalane m. in. odprowadzenia wód tak jak w tej chwili powierzchniowe jak i te, które będą trafiały do Czerskiej Strugi na skutek wybudowanej kanalizacji deszczowej, która jest sukcesywnie w opracowaniu koncepcji realizowana. Ja nie neguję możliwości dlatego nie rozumiem chociażby stanowiska Pana Radnego Niesiołowskiego, że broni tego interesu. Ja uważam, że obrona powinna być interesu miasta, stąd ta moja uchwała. Jeżeli Rada uważa, że takie obiekty mogą powstać, ja nikogo nie namawiam do głosowania, każdy ma własną nieprzymuszoną wolę. Ja przedstawiłem tylko realia. Chcę powiedzieć, że wyraziłem wcześniej zgodę na budowę obiektu Lidl ale to nie oznacza, że w tej chwili można wydawać kolejne decyzje dlatego, że wydałem dwie poprzednie. Uważam, że w jakimś momencie to trzeba zahamować i powinien być opracowany plan.

Radny Pan Kazimierz Rompkowski – Pytanie do Pani Mecenasa. Była 2 lata temu podejmowana w tej samej sprawie uchwała. Czy nie powinna się znaleźć w zapisie uchwały obecnej, że ona traci moc bo my nie zmieniamy planów jak rękawiczki. Panie Burmistrzu, ponieważ w każdym mieście robi się plany na długie lata a my po 2 latach zmieniamy.

Radca Prawny Pani Grażyna Zhielke – My go nie zmieniamy.

Burmistrz Pan Marek Jankowski – My nic nie zmieniamy.

Radny Pan Kazimierz Rompkowski – My mamy w tym uczestniczyć, jak to nie zmieniamy? Jest wyrysowany ten sam teren poprzedniego i teraz, więc jest to zmiana. Poza tym nie możemy się zgodzić z tym aby czerszczanom utrudniać życie.

Burmistrz Pan Marek Jankowski – W sumie nie był opracowany plan. Plan jest zaznaczony tą grubą linią, na slajdzie to jest niebieska gruba linia natomiast pozostały teren nie był.

Nawet nie było wniosku dlatego, że wcześniej Panowie nie byli właścicielami i nie było takich planów. Przypomnę, że w 2003 roku przestał obowiązywać plan zagospodarowania dla całego miasta. W tej chwili są opracowywane palny na określone wycinki obszaru Czerska. Zresztą to akurat widać w tej uchwale, która była wcześniej podjęta i nie ma całościowego planu bo on przestał obowiązywać. To jest problem, który jest poruszany na sakłę ogólnopolską głównie dla samorządów. W tej chwili kształtuje się najczęściej przestrzeń poprzez decyzję o warunkach zabudowy. Tu może proces jest krótszy ale uważam, że w takim zakresie Rada ma prawo bądź też nie w zależności czy chce albo nie chce skorzystać z takiej ingerencji, dlatego ja przedstawiam to czym się kierowałem proponując tą uchwałę. Podkreślam po raz trzeci, że mogłem wydać decyzję. Tylko, że wtedy to nie oznacza, że jeżeli grupa radnych uważa, że ta uchwała jest niepotrzebna to tak samo uważają wszyscy mieszkańcy. Rada działa w interesie mieszkańców a nie jednostek stąd być może tutaj jest zwłoka kilkudniowa ale uważam, że problem jest zbyt poważny. Za chwilę możemy mieć problemy ... o takiej zabudowie całego obszaru.

Radny Pan Krzysztof Reszka – Panie Przewodniczący prosiłbym Pana Burmistrza o odpowiedź na pytanie odnośnie czwartego wniosku, ponieważ nie otrzymałem odpowiedzi, że 4 wnioski były złożone.

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Nie, że 4 tylko, że są 4 obiekty wielkokubaturowe. Jako pierwszy był opracowany projektowany basen i ta sprawa jest w toku. Nie zrezygnowaliśmy z tego. Drugi to Lidl – grunt, który został z prawem zabudowy sprzedany. Trzeci to wnioskowana galeria i wizualizacje, które Państwo przedstawili a czwarty to wniosek, który został złożony na koniec kwietnia. To już mamy 4 w tym rejonie, stąd moja obawa – jak mamy to ukształtować.

Radny Pan Henryk Sumionka – Moje stwierdzenie odnośnie zaproponowanego przystąpienia do zmiany jednak obejmuje część już obowiązującego, przecież na terenie zaznaczonym żółtą linią jest obowiązujący plan.

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Tam jest propozycja. To są tylko i wyłącznie miejsca parkingowe, które były do tej części planowanego basenu plus zaplecze. Przypomnę, że była dyskusja na temat właśnie tego projektu. Pan inż. Skowroński go przedstawiał i część radnych była na tym spotkaniu i akceptowała to. W tej chwili gdybyśmy chcieli uporządkować cały teren to myślę, że ten fragment należałoby włączyć po to żeby zmienić komunikację. Przecież ja nie powiedziałem, że opracowanie planu przekreśla możliwość zabudowy przez Panów. Ona może spowodować nieco inne uwarunkowania i dlatego jest ten projekt. Oczywiście jest to sprawa kilku miesięcy. Ja takie wątpliwości miałem dlatego przedstawiłem projekt tej uchwały. Państwo zadecydujecie. Ja uważam, że to jest zbyt poważna sprawa albo może też rodzić zbyt poważne skutki tak jak powiedziałem odnośnie zagospodarowania całego terenu.

Radny Pan Czesław Niesiołowski – Dodam jeszcze tylko tyle, że absolutnie nie neguję i chyba nikt nie neguje potrzeby stwarzania takich planów. Nie rozumiem tylko i pojąć nie mogę jak można było pominąć osoby najbardziej zainteresowane tą sprawą przed zrealizowaniem tego. Dlaczego nie liczono się ze zdaniem właścicieli tych gruntów i postawiono ich przed zadaniem dokonaniem, które im absolutnie nie odpowiada.

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Tutaj akurat Pan się myli dlatego, że przy opracowaniu planu było wiele osób, to jest raz. Dwa, że plan był wyłożony na 6 tygodni zanim został przyjęty i wtedy można było wnosić uwagi. Z reguły jest tak, że wtedy kiedy jest opracowywany plan są powiadamiane wszystkie strony więc nie mówi Pan prawdy i niepotrzebnie w ogóle Pan to mówi. Procedura uchwalania planu jest taka właśnie jak mówię, że informuje się również właścicieli sąsiednich działek. Jeśli chodzi o trzeci obiekt to chyba nawet jeszcze Panowie nie byli właścicielami dlatego też tak się to tutaj ukształtowało.

Zastępca Burmistrza Pan Jan Gliszczyński – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Jeśli mogę dopowiedzieć do tego co powiedział Pan Burmistrz. Mam wrażenie z zabieranych tutaj

głosów, że czasami mylimy uchwałę o uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego z uchwałą o przystąpieniu do opracowania planu zagospodarowania.

Radny Pan Henryk Sumionka – Nie mylimy.

Zastępca Burmistrza Pan Jan Gliszczyński – W tym przypadku mamy do czynienia z tym drugim. Niektórzy chyba mylą. Przystąpienie do opracowania planu nie zamyka nikomu drogi do jakiegokolwiek inwestycji, owszem odwleka nieco w czasie. Może to słowo nieco nawet jest niepotrzebne, odwleka w czasie ze względu na obowiązującą procedurę. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że 3 uwidocznione już i planowane obiekty handlowe pomijam ten wielkogabarytowy obiekt na objętym już palnie, terenie dotyczącym pływalni. 3 obiekty handlowe, duże obiekty handlowe pomijając czy do 400 metrów czy powyżej. Zaopatrzenie dla tych 3 obiektów takie realne to jest ulica Pogodna, która kiedyś była problemem związanym z włączeniem przebiegu tej ulicy do ulicy Lipowej. W tej chwili to praktycznie już będzie niemożliwe. Całe zaopatrzenie będzie musiało być realizowane, w moim odczuciu praktycznie na pewno od ulicy Pogodnej a więc przez osiedle domów jednorodzinnych ulicy Kosobudzkiej.

Radny Pan Jan Mania – Ja ponawiam pytanie Pana Krzysztofa Reszki. Czego dotyczy ten czwarty obiekt?

Burmistrz Pan Marek Jankowski – To jest budynek mieszkalno-usługowo-handlowy. W tej chwili zgodnie z procedurą jest on do 400 metrów, natomiast może być też powiększony.

Radny Pan Jan Mania – Kto jest właścicielem tych działek?

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Tak jak poprzedniej, wnioskodawcy. Wnioskodawcy poprzedniego.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Zgłaszają się Panowie z tyłu. Ja powiem tak. Z tego co ja wiem obaj Panowie lub jeden z Panów byliście na posiedzeniu komisji. Myślę, że tutaj możliwość argumentacji została wyczerpana. Nie ma takich obyczajów aby udzielać głosu na sesji Rady Miejskiej. Te głosy, które były przedstawione na komisji myślę, że mogły być przedstawione tutaj również, zresztą dyskusja była dosyć obszerna.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 20 radnych, Rada przy głosach 7 „za”, 10 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” nie podjęła następującej uchwały:

Uchwała Nr XXII/204/08

g./.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy na wykonanie projektów planów zagospodarowania przestrzennego na okres przekraczający rok budżetowy – XXII/205/08. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska Komisji.

Komisja Rewizyjna projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja Rolnictwa projekt uchwały przyjęła przy 4 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się”.

Komisja ds. Rodziny projekt uchwały przyjęła przy 5 głosach „za”.
Komisja Zdrowia projekt uchwały przyjęła przy 2 głosach „za” i 2 „wstrzymujących się”.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Szanowni Państwo! Ponieważ poprzedni projekt uchwały nie został przyjęty. W związku z tym zmienia się numeracja.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 20 radnych, Rada przy głosach 20 „za” podjęła następującą uchwałę:

Uchwała Nr XXII/205/08

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

h./.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski przedstawił projekt uchwały w sprawie uchylecia uchwały nr XXIII/255/04 w sprawie ustalenia stawki oraz zasad poboru opłaty miejscowej – XXII/206/08. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska Komisji.
Komisja Rewizyjna projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.
Komisja Rolnictwa projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.
Komisja ds. Rodziny projekt uchwały przyjęła przy 5 głosach „za”.
Komisja Zdrowia projekt uchwały przyjęła przy 4 głosach „za”.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 20 radnych, Rada przy głosach 20 „za” podjęła następującą uchwałę:

Uchwała Nr XXII/206/08

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

i./.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski przedstawił projekt uchwały w sprawie w sprawie upoważnienia Dyrektora Przedszkola Samorządowego nr 2 w Czersku do występowania w roli wnioskodawcy i lidera projektu pod nazwą „Nasze małe przedszkola – wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez wdrażanie alternatywnych form wychowania przedszkolnego na terenie Gminy Czersk”, upoważnienia dyrektorów placówek oświatowych do podjęcia współpracy partnerskiej przy realizacji projektu oraz zmiany uchwały nr XX/190/08 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 30 maja 2008 r. – XXII/207/08. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska Komisji.
Komisja Rewizyjna projekt uchwały przyjęła przy 4 „za” i 1 „wstrzymującym się”.
Komisja Rolnictwa projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.
Komisja ds. Rodziny projekt uchwały przyjęła przy 4 głosach „za”.
Komisja Zdrowia projekt uchwały przyjęła przy 4 głosach „za”.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 19 radnych, Rada przy głosach 19 „za” podjęła następującą uchwałę:

Uchwała Nr XXII/207/08

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

j./.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia poparcia dla inicjatywy rozbudowy Zespołu Szkół Licealnych w Czersku – XXII/208/08.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 19 radnych, Rada przy głosach 19 „za” podjęła następującą uchwałę:

Uchwała Nr XXII/208/08

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

Do pkt. 11

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Odpowiem w kolejności zgłaszanych wniosków. Jeśli chodzi o interpelację Pana Krzysztofa Reszki dotyczącą umorzenia pierwszej raty podatku. Oczywiście one są rozpatrywane indywidualnie, wszyscy są i tak zobowiązani do złożenia wniosku o umorzenie. Jest to oczywiście możliwe natomiast nie ma innej możliwości. Nie wiem czy Pan ma zdanie odmienne bo kiwa Pan głową. Natomiast chcę powiedzieć, że nie ma takiej możliwości żeby z góry umorzyć rolnikom bez złożenia wniosku.

Radny Pan Krzysztof Reszka – Panie Burmistrzu chciałbym skorzystać tutaj z pracy komisji, która opracowała ponad 400 wniosków i to mogłoby być podstawą do umorzenia jednej raty.

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Nie. Podstawą do umorzenia będzie ale każdy musi indywidualnie złożyć wniosek. Nie jest to związane z żadnymi kosztami ale taka jest procedura.

Radny Pan Krzysztof Reszka – Szkoda, że tej procedury nie można obalić bo najpierw trzeba taki wniosek napisać następnie musi on zostać podbity przez sołtysa.

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Nie musi być.

Radny Pan Krzysztof Reszka – Ja bym prosił jeśli byłaby taka możliwość jak już Pan Burmistrz podejmie decyzję aby przedstawić w jakiej formie.

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Oczywiście ja będę podejmował decyzję jak będą składane wnioski. Zresztą jest zarządzenie, które określa sposób składania. Nie można umarzać bez wniosku, nie można też umarzać do przodu. Każdorazowo kiedy wypada termin płatności musi być złożony kolejny wniosek. Jeśli chodzi o Zarząd Dróg Powiatowych to

oczywiście te wnioski skieruję do ZDP zarówno dotyczące drogi Przyjaźnia – Łąg jak i barierek na rzecz Niechwaszcz. Wniosek Pani Doroty Ropińskiej dotyczący WC w Rytlu. Rozważmy możliwość lokalizacji w pobliżu targowiska i ustawienie tego typu. Myślę, że inne stałe nie wchodzi w rachubę bo wymagałyby one całorocznej obsługi a wręcz ponoszenia kosztów związanych również z ogrzewaniem. Jeśli chodzi o drogę dojazdową Duża Klonia – Myłof to sprawę dotyczącą inwalidy rozważymy. Jeśli chodzi o kosze na śmieci to jest to teren sołectwa Ryteł w związku z czym jest to kompetencją sołtysa. Kosze – możemy w miarę możliwości pomagać ale na stałe ustawienie musi być decyzja sołtysa. Tak jest wypisane w zadaniach sołectwa. Wniosek Pana Zbigniewa Gruźlińskiego dotyczący placu zabaw na ulicy Kr. Jadwigi/Pomorskiej. Chcę powiedzieć, że zapadła decyzja o przeniesieniu tego placu zabaw (jeśli chodzi o urządzenia) na plac zabaw znajdujący się przy ulicy Hallera pomiędzy blokami, natomiast jest też wniosek o przeznaczeniu do sprzedaży tej działki, było to w porozumieniu z Przewodniczącymi Osiedli Centrum i Starogardzkie. Jeśli chodzi o zjeżdżalnię to nie odpowiem bo nie wiem co się stało ze starą myślę, że uzupełni to Wiceburmistrz. Wniosek Pani Haliny Czapiewskiej dotyczący baru na ulicy Piaskowej 2. Potwierdzam, że wnioski Pana Gierszewskiego pojawiają się od kilku lat. One wpłynęły również do Straży Miejskiej i Policji. Rozważymy sugestię kontroli i ograniczenia godzin otwarcia. Pan Radny Mania składał wnioski dotyczące Chojnickiej. Już jest inicjatywa. Ona była wcześniej zgłaszana jeszcze w ubiegłym roku na zebraniu Osiedla Chojnickie. Są już zamówione ławki i przygotowania już trwają. Chodnik na ulicy Łubianka – ścieżka rowerowa mało prawdopodobne, ponieważ tam nie ma terenów, które by umożliwiły urządzenie ścieżki przez Powiat ze względu na szerokość drogi i pas drogowy. Chodnik – dokładnie nie pamiętam ale skieruję pismo z sugestią nawet pomocy ale wiem, że na ten rok były również jakieś planowane prace jeśli chodzi o ulicę Łubianka czy chodniki. Bohaterów Września – kwestia tylko podziału. Od dłuższego czasu są już prowadzone negocjacje. Żeby otworzyć drogę to musi być najpierw zgoda właściciela (na sprzedaż). Takiej zgody nie było, najprawdopodobniej w niedługim czasie (ale to jeszcze potwierdzę na piśmie) zostanie to zrealizowane. Chciałbym jeszcze Panie Przewodniczący jedną rzecz poruszyć. Na komisji m. in. Pan Radny Rompkowski pytał o brak odpowiedzi na interpelacje. Otóż zawsze było w zwyczaju, że na interpelacje zgłaszane ustnie była ustana odpowiedź. Wtedy kiedy ona jest niemożliwa albo wymaga dodatkowego sprawdzenia to jest uzupełnienie informacji na piśmie. Natomiast jeżeli odpowiedź ma być na piśmie to proszę ją składać na piśmie. Jeżeli ja mam powtórzyć na piśmie to co powiedziałem na sesji to myślę, że to jest troszeczkę ośmieszanie więc prosiłbym o interpelację na piśmie, bo ja nic innego nie napiszę niż powiedziałem ostatnio na sesji co jest odnotowane w protokole, który może Pan w każdej chwili sprawdzić a nawet skserować.

Zastępca Burmistrza Pan Jan Gliszczyński – W uzupełnieniu wypowiedzi Pana Burmistrza do interpelacji Pana Radnego Zbigniewa Gruźlińskiego. Chcę powiedzieć, że decyzja o przeniesieniu urządzenia z placu zabaw przy ulicy dawnej Królowej Jadwigi obecnie Pomorskiej została podjęta po formalnym uzgodnieniu z zarządami obydwu osiedli. Ja przypomnę, że ten plac zabaw był urządzany nakładem Osiedla Centrum bo wówczas był zlokalizowany przy ul. Królowej Jadwigi, która do tego osiedla należy. Osiedle Centrum zainwestowało w ten plac zabaw. Po sprzedaży części działki ono stało się częścią Osiedla Starogardzkiego. W związku z tym z obydwooma zarządami uzgodniliśmy. Ta stara zjeżdżalnia, urządzenie wielofunkcyjne, które było na placu zabaw na ul. Sikorskiego musiało być w tym roku zdemontowane i zniszczone na opał bo stan dewastacji był już tak zaawansowany, że po kolejnych naprawach na pewno nie byłoby to już bezpieczne urządzenie a było ono naprawiane i przed 2 laty i u w ubiegłym roku. Niestety próchniejące elementy uniemożliwiały dalszą bezpieczną eksploatację także zostało to zlikwidowane i rozebrane.

Radny Pan Kazimierz Rompkowski – Panie Burmistrzu! Ja chciałem tylko przypomnieć, że powołałem wniosek ... interpelacji to proszę również o na piśmie złożenie mi tej odpowiedzi. Ja oczekiwałem dokumentu, ale ten dokument nie jest do końca dokumentem Tam Pan się pod tym podpisuje i Pan ustala. Istotą było przykrycie studzienek co było rzeczą karygodną i chciałem w ten sposób wymusić na Panu działanie żeby to poszło szybciej. Boję się i odpukać w niemalowane jeśli znowu się zarwie bo się zarwała jedna studzienka i to Pan dobrze wie bo Pan tam mieszkał. Dmuchać na zimne, nie straszę ale próbuję temu zapobiec. Najważniejsza sprawa Panowie Burmistrzowie. Nie jesteśmy dziećmi w szkole. Wypraszam sobie Panie Zastępcu Burmistrza Gliszczyński bo Pan pouczał nas tutaj. Pouczanie to w szkole, nie jesteśmy uczniami. Nie życzę sobie, my również, to nie jest tylko moje stanowisko bo jest wszystkich uczestników pouczanie na ramach prasy pewnie już zaraz brukowej, jak po kolei na co trzeba mieć zgodę. Panie Burmistrzu chyba się tu mylimy. Pan Burmistrz Jankowski stwierdza, że my się nie znamy na komisji i po co mamy tam iść w sprawie cen za ścieki bo my się w ogóle nie orientujemy. Troje z Radnych z tej strony prowadzi działalność. Gdyby ta działalność była źle prowadzona to dawno już by splajtowała ale jakoś żyje czyli się coś na tym znają. Myślę, że mój 44 – letni staż pracy upoważniania mnie do tego, że coś się na tym znam i nie musiałem być w tej komisji wcale. Są również ci, którzy to doskonale rozumieją ... pouczanie, że i tak się tam nie nadajemy to jest dla mnie troszkę nie na miejscu. Bardzo przepraszam ale ja inaczej nie mogę.

Burmistrz Pan Marek Jankowski – Myślę, że akurat nie dlatego Pana nie było, że się Pan nie nadaje. Nikt nigdy takiego argumentu nie używał. Uważam, że stwierdzenia Pańskie dotyczące, że jest nieprawidłowo, że zespół nic nie zrobił to jest też nadużywanie przez Pana. W związku z czym zaczniemy normalnie współpracować i może nie będzie takich słów bo trudno spokojnie wysłuchiwać jeżeli Pan obraża pracowników. Ja akurat na takie wystąpienia spokojny nigdy nie byłem.

Radny pan Zbigniew Gruźliński – Jestem naprawdę zaskoczony decyzją o likwidacji placu zabaw przy dzisiejszej ulicy Pomorskiej kiedyś przy Królowej Jadwigi. Pamiętam, że zawsze ten plac zabaw tam był i kiedyś się nazywał ogródek Widywałem tam dosyć często bawiące się dzieci. W tej chwili zabierając ten plac zabaw, przenosząc go tutaj do bloków odcinamy całkowicie tę część Czerska od tego aby malusińscy mogli w bezpiecznym miejscu przebywać. To jest jedyny ogrodzony plac zabaw, który jest dosyć dobrze wyposażony i ma dużo nowych elementów na których dzieci mogą się bawić i tam spędzać czas. Sam zresztą Pan Burmistrz stwierdził, że to Osiedle nr 1 czyli Centrum inwestowało duże pieniądze. Uważam, że tak nie może być żeby likwidować najmłodszym, tym co się nie mogą bronić jedyne miejsce gdzie mogą przebywać.

Do pkt. 12

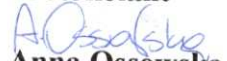
Radna Pani Barbara Grzelak – Prosty wniosek ułatwiający nam co nieco życie. Do sporządzanych informacji prosiłabym już w nagłówku umieścić konkretną informację za jaki to jest okres żeby nie było takiego nieporozumienia jak np. dzisiaj że awarie były za poprzednie lata a ta o której ja mówię to w tym roku. Niektóre tabele czy rozdziały odnosiły się daty do 31 maja 2008 tzn. że informacja dotyczy tego roku. Jednak jakieś nieporozumienie zaszło i dlatego prosiłabym, żeby informacja za okres taki i taki.

Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski – Szanowni Państwo. Pod koniec tej długiej angażującej różne emocje sesji chciałbym wszystkim Państwu życzyć takiego wypoczynku wakacyjnego, który pozwoli nam fizycznie i psychicznie odetchnąć a kibicom chciałbym życzyć mocnych wrażeń piłkarskich tak jak dotychczas.

Do pkt. 13

Więcej uwag nie wniesiono, wobec czego Przewodniczący Rady Pan Krzysztof Sękielewski podziękował wszystkim za udział i zakończył sesję.

Protokolant


Anna Ossowska

Przewodniczący Rady



Krzysztof Sękielewski